



## Wiadomość Tygodnia

# PAPIEŻ FRANCISZEK Z WIZYTĄ W MONGOLII



Spotkania z prezydentem i władzami państwowymi, korpusem dyplomatycznym, Msza święta i homilia w „Stepowej Arenie”, wydarzenie ekumeniczne i międzyreligijne w „Teatrze Hun” – to główne punkty programu 43. zagranicznej podróży apostołskiej papieża Franciszka, który od piątku do niedzieli przebywa w stolicy Mongolii – Ułan Bator. Ojciec Święty odwiedził także m.in. Katedrę Świętych Piotra i Pawła i wziął udział w inauguracji Domu Miłosierdzia.

## PRZEMÓWIENIE DO DUCHOWIEŃSTWA I OSÓB KONSEKROWANYCH

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Dziękuję Waszej Ekscelencji za słowa, dziękuję siostrze Salvii, ks. Peterowi Sanjaajav i Rufinie za wasze świadectwa, dziękuję wam wszystkim za waszą obecność i za waszą wiarę! Cieszę się, że mogę się z wami spotkać. Radość Ewangelii jest

powodem, który skłonił was, mężczyzn i kobiety konsekrowane w życiu zakonnym oraz posłudze święceń, do obecności tutaj i poświęcenia się, wraz z waszymi siostrami i braćmi świeckimi, Panu i bliźnim. Błogosławień za to Boga. Czynię to poprzez piękną modlitwę uwielbienia, Psalm 34, stanowiący dla mnie inspirację do podzielenia się z wami pewnymi przemyśleniami. Mówi on: „Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan” (w. 9).

Skosztować i zobaczyć, ponieważ radość i dobroć Pana nie są czymś przemijającym, ale pozostają w nas, nadają smak życiu i sprawiają, że widzimy rzeczy w nowy sposób, jak powiedziałaś nam, Rufino, w swoim pięknym świadectwie. Chciałbym zatem skosztować smaku wiary na tej ziemi, wspominając przede wszystkim historię i twarz, życie oddane dla Ewangelii. Poświęcić życie dla Ewangelii: to piękna definicja powołania misyjnego chrześcijanina, a zwłaszcza tego, jak chrześcijanie żyją nią tutaj. Poświęcić swe życie dla Ewangelii.

Wspominam zatem biskupa Wenceslao Selga Padillę, pierwszego prefekta apostołskiego, pioniera współczesnej fazy życia Kościoła w Mongolii i budowniczego tej katedry. Tu wszakże,

wiara sięga nie tylko lat dziewięćdziesiątych, lecz ma bardzo stare korzenie. Doświadczenia pierwszego tysiąclecia, naznaczone ruchem ewangelizacyjnym tradycji syryjskiej, który rozprzestrzenił się wzdłuż jedwabnego szlaku, pociągnęły za sobą znaczne zaangażowanie misyjne: jak możemy nie wspomnieć o misjach dyplomatycznych z XIII wieku, ale także o apostołskości trochę przejawiającej się w mianowaniu około 1310 roku Jana z Montecorvino pierwszym biskupem Khān Bāliq, a tym samym odpowiedzialnym za ten rozległy region świata pod panowaniem mongolskiej dynastii Yuan? To właśnie on dokonał pierwszego tłumaczenia Księgi Psalmów i Nowego Testamentu na język mongolski. Otóż, ta wspaniała historia umiłowania Ewangelii została podjęta na nowo w niezwykły sposób w 1992 roku, wraz z przybyciem pierwszych misjonarzy ze Zgromadzenia Niepokalanego Serca Maryi, do których dołączyli przedstawiciele innych instytucji, duchowieństwo diecezjalne i wolontariusze świeccy. Wśród nich chciałbym wspomnieć aktywnego i gorliwego ojca Stephana Kim Seong-hyeona. I pamiętajmy o wielu wiernych sługach Ewangelii w Mongolii, którzy są teraz tutaj z nami, a którzy poświęcili swoje życie dla Chrystusa, widzą i kosztują cudów, jakie Jego dobroć nadal dokonuje w was i poprzez was. Dziękuję.

Ale dlaczego warto poświęcić swoje życie dla Ewangelii? Oto pytanie, jakie wam zadaje. Jak powiedziała Rufina, życie chrześcijańskie wciąż zadaje pytania, jak dzieci, które zawsze pytają o nowe rzeczy, ponieważ nie rozumieją wszystkiego w okresie „dlaczego”. A życie chrześcijańskie przybliża się do Pana i zawsze zadaje pytania, aby lepiej zrozumieć Pana, aby lepiej zrozumieć Jego orędzie. Poświęć swoje życie dla Ewangelii, ponieważ zakosztowaliśmy (por. Ps 34) tego Boga, który stał się widzialny, dotykany, możliwy do spotkania w Jezusie. Tak, to On jest dobrą nowiną przeznaczoną dla wszystkich narodów, orędiem, którego Kościół nie może zaprzestać nieść, wcielając je w swoje życie i „podpowiadając” sercom jednostek i kultur. Język Boga jest często powolnym szeptem, który nie spieszy się; On tak mówi. To doświadczenie miłości Boga w Chrystusie jest czystym światłem, które przemienia oblicze i czyni je jaśniejącym. Bracia i siostry, życie chrześcijańskie rodzi się z kontemplacji tego oblicza, jest kwestią miłości, codziennego spotkania z Panem w Słowie i w Chlebie Życia, a także w obliczu drugiego, w potrzebujących, w których obecny jest Jezus. Ty, Siostrzo Salvo, wspominałaś o tym w swoim świadectwie, dziękuję! Jest tutaj od ponad 20 lat i nauczyła się rozmawiać z tym ludem: dziękuję.

W ciągu tych trzydziestu jeden lat obecności w Mongolii, wy, drodzy kapłani, osoby konsekrowane i pracownicy duszpastercy, zrodziliście liczne i różnorodne inicjatywy charytatywne, które pochłaniają większość waszej energii i odzwierciedlają miłosierne oblicze Chrystusa – Dobrego Samarytanina. Jest to jakby wasza wizytówka, która sprawiła, że jesteście szanowani i poważani za liczne dobrodziejstwa, jakie przynieśliście wielu osobom w różnych dziedzinach: od pomocy do edukacji, poprzez opiekę zdrowotną i promocję kultury. Zachęcam was do dalszego kroczenia tą drogą owocną i korzystną dla umiłowanego narodu mongolskiego. Czynami miłości i czynami miłosierdzia.

Jednocześnie zapraszam do smakowania i dostrzegania Pana, – smakowania i dostrzegania Pana, zapraszam was do powracania wciąż na nowo do tego pierwotnego spojrzenia, z którego wszystko się zrodziło. Bez niego bowiem brakuje sił, a zaangażowanie duszpasterskie narażone jest na ryzyko stania się bezowocnym świadectwem usług, w następujących po sobie działaniach, które w ostateczności nie przekazują nic poza znużeniem i frustracją. Trwając natomiast w kontakcie z obliczem

Chrystusa, wpatrując się w nie w Piśmie świętym i kontemplując je w adorującym milczeniu – w adorującym milczeniu – przed tabernakulum, rozpoznacie je w twarzach tych, którym posługujecie i poczujecie się niesionymi wewnętrzną radością, która nawet w trudnościach pozostawia pokój w waszym sercu. Tego potrzeba, dziś i zawsze, a nie osób strasznie zajętych i rozproszonych, realizujących projekty, czasami z ryzykiem pojawienia się goryczy w życiu, które z pewnością nie jest łatwe. Nie: chrześcijanin to ten, który jest zdolny do adoracji, oddawania czci w milczeniu. A potem z tej adoracji rodzi się aktywność. Ale nie zapominajmy o adoracji. W tym pragmatycznym stuleciu zatraciliśmy nieco sens adoracji: nie zapominajmy adorować, a z adoracji podejmować czyny. Musimy powrócić do źródła, do oblicza Jezusa, do Jego obecności, aby jej zasmakować: On jest naszym skarbem (por. Mt 13, 44), drogocenną perłą, dla której warto sprzedać wszystko (por. Mt 13, 45-46). Bracia i siostry z Mongolii, którzy mają wyraźne poczucie sacrum i – co jest typowe dla kontynentu azjatyckiego – rozległą i wyrazistą historię religijną, oczekują od was tego świadectwa i potrafią rozpoznać jego autentyczność. Jest to świadectwo, jakie musicie dawać, ponieważ Ewangelia nie wzrasta przez prozelityzm, Ewangelia wzrasta poprzez dawanie świadectwa.

Pan Jezus, posyłając swoich uczniów na świat, nie posłał ich, aby szerzyli myśl polityczną, ale aby swoim życiem dawali świadectwo o nowości relacji ze swoim Ojcem, który stał się „naszym Ojcem” (por. J 20, 17), zapoczątkowując w ten sposób konkretne braterstwo z każdym ludem. Kościół rodzący się z tego posłania jest Kościołem ubogim, który opiera się jedynie na prawdziwej wierze, na rozbrajającej mocy Zmartwychwstałego, zdolnej do złagodzenia cierpienia zranionej ludzkości. Dlatego rządy i instytucje świeckie nie mają się czego obawiać ze strony ewangelizacyjnego działania Kościoła, ponieważ nie ma on do zrealizowania żadnego programu politycznego, ale zna jedynie pokorną moc łaski Bożej oraz Słowo miłosierdzia i prawdy, zdolne do promowania dobra wszystkich.

Aby wypełnić tę misję, Chrystus obdarzył swój Kościół strukturą przypominającą harmonię, jaka istnieje między różnymi członkami ludzkiego ciała: On jest Zwierzchnikiem, to znaczy głową, która nadal go prowadzi, wlewając w Ciało, to znaczy w nas swojego Ducha, działającego przede wszystkim w tych znakach nowego życia, jakimi są sakramenty. Aby zapewnić ich autentyczność i skuteczność, ustanowił On posługę kapłańską, naznaczoną zażyłym związkiem z Nim, z Nim, które jest Dobrym Pasterzem, który oddaje swoje życie za owczarnię. Ty również, księżo Peterze, zostałeś powołany do tej misji: dziękuję za podzielenie się z nami swoim doświadczeniem. W ten sposób święty Lud Boży który jest w Mongolii, posiada pełnię darów duchowych. I w tej perspektywie zachęcam was, abyście widzieli w biskupie nie menadżera, ale żywy obraz Chrystusa Dobrego Pasterza, który gromadzi i prowadzi swój lud; ucznia napełnionego charyzmatem apostołskim, aby budować waszą braterską wspólnotę w Chrystusie i zakorzeniać ją coraz mocniej w tym narodzie o szlachetnej tożsamości kulturowej. Ponadto fakt, że wasz biskup jest kardynałem, ma być kolejnym wyrazem bliskości: was wszystkich, dalekich jedynie fizycznie; jesteście bardzo bliscy sercu Piotra; a cały Kościół jest blisko was, waszej wspólnoty, która jest prawdziwie katolicka, to znaczy powszechna, i która przyciąga ku Mongolii sympatię wszystkich waszych braci i sióstr rozproszonych po całym świecie, w wielkiej komunii kościelnej.

Podkreślam też to słowo: komunია. Kościoła nie można pojmować na podstawie kryterium czysto funkcjonalnego, nie, Kościół nie jest firmą funkcjonalną. Jak już powiedziałem Kościół nie rozwija się przez prozelityzm. Kościół jest czymś innym. Słowo

„komunia” dobrze wyjaśnia, czym jest Kościół. W tym ciele Kościoła biskup nie działa jako moderator różnych elementów, choćby w oparciu o zasadę większości, ale na mocy zasady duchowej, zgodnie z którą sam Jezus uobecnia się w osobie biskupa, aby zapewnić komunie w swoim Mistycznym Ciele. Innymi słowy, jedność w Kościele nie jest kwestią porządku i szacunku, ani też dobrą strategią „pracy zespołowej”. Jest kwestią wiary i miłości do Pana, jest wiernością Jemu. Dlatego ważne jest, aby wszystkie elementy Kościoła zjednoczyły się wokół biskupa, który reprezentuje żywego Chrystusa pośród swojego ludu, budując tę komunie synodalną, która jest już przepowiadaniem i która bardzo pomaga inkulturować wiarę.

Umilowani misjonarze i misjonarki, zakosztujcie i dostrzeżcie dar, jakim jesteście, zakosztujcie i dostrzeżcie piękno całkowitego oddania się Chrystusowi, który powołał was do dawania świadectwa o Jego miłości właśnie tutaj, w Mongolii. Czyńcie to nadal, pielęgnując komunie. Dokonujcie tego w prostocie wstrzemięźliwego życia, naśladowując Pana, który wkroczył do Jeruzolimy na grzbiecie osła i obnażonego z szat na krzyżu. Bądźcie zawsze blisko ludzi, z tą bliskością, która jest postawą Boga: Bóg jest blisko, współczujący i czuły – bliskość, współczucie i czułość. Bądźcie takimi wobec ludzi, troszcząc się o nich osobiście, ucząc się języka, szanując i kochając ich kulturę, nie ulegając pokusie światowych zabezpieczeń, ale trwając mocni w Ewangelii poprzez przykładną prostotę życia duchowego i moralnego. Więc prostota i bliskość, bez męczenia was, by przynieść Jezusowi napotykaną twarz i historię, problemy i troski, spędzając czas na codziennej modlitwie, która pozwala trwać w trudzie służby i czerpać od „Boga wszelkiej pociechy” (2 Kor 1, 3) nadzieję, aby ją wlać w serca cierpiących.

Bracia i siostry, w bliskości Pana umacnia się w nas bowiem pewność, jak nam ukazuje dalej Psalm 34: „ci którzy się Go boją, nie cierpią niedostatku [...] tym, którzy Pana szukają, na niczym nie zbywa” (w. 10-11). Z pewnością brak równowagi i sprzeczności życia dotyczą również wierzących, a ewangelizatorzy nie są wolni od tego ciężaru niepokoju, który należy do ludzkiej kondycji: psalmista nie boi się mówić o złośliwości i złoścych, ale przypomina, że Pan, na wołanie pokornych, „wybawia od wszelkiej udręki”, ponieważ „bliski jest tych, których serce złamane”, i „strapionych na duchu wybawia” (w. 18-19). Z tego powodu Kościół ukazuje się światu jako głos solidarności

ze wszystkimi ubogimi i potrzebującymi, nie milczy w obliczu niesprawiedliwości i z łagodnością angażuje się w promowanie godności każdej istoty ludzkiej.

Umilowani, na tej drodze uczniów-misjonarzy macie pewne wsparcie: naszą niebieską Matkę, która – z radością to odkryłem! – chciała dać wam namacalny znak swojej dyskretnej i troskliwej obecności, pozostawiając swój wizerunek na wysypisku śmieci. Ta piękna figura Niepokalanej pojawiła się na wysypisku śmieci: Ona, nieskalana, nieskażona grzechem, pragnęła stać się tak bliska, że została zmieszana z odpadami społeczeństwa, aby czystość świętej Matki Bożej, Matki Niebieskiej, wyłoniła się z brudu śmieci. Dowiedziałem się o ciekawej mongolskiej tradycji *suun dalaï jiji*, matki o sercu tak wielkim, jak ocean mleka. Jeśli w narracji Tajnej Historii Mongołów światło zstępujące poprzez górny otwór jurty zapładnia mityczną królową Alungoo, możecie kontemplować w macierzyństwie Dziewicy Maryi działanie Bożego światła, które każdego dnia z wysoka towarzyszy drodze waszego Kościoła.

Wznosząc wzrok ku Maryi, nabierzcie zatem sił widząc, że małość nie jest problemem, lecz zasobem. Tak, Bóg miłuje małość i lubi dokonywać wielkich rzeczy poprzez małość, o czym świadczy Maryja (por. Łk 1, 48-49). Bracia, siostry, nie lękajcie się małych liczb, sukcesów, które się opóźniają, znaczenia, które się nie pojawia. To nie jest Boża droga. Spójrzmy na Maryję, która w swojej małości jest większa niż niebios, ponieważ ukryła w sobie Tego, którego niebo i niebios najwyższe nie mogą objąć (por. 1 Krl 8, 27).

Bracia i siostry, powierzmy się Jej, prosząc o odnowioną gorliwość, o żarliwą miłość, która niestrudzenie daje radosne świadectwo Ewangelii. I idźcie naprzód, mężni, niestrudzenie idźcie naprzód. Dziękuję bardzo za wasze świadectwo. On, Pan, wybrał was i wierzy w was. Jestem z wami i z całego serca mówię: dziękuję; dziękuję za wasze świadectwo, dziękuję za wasze życie poświęcone Ewangelii. Tak kontynuujcie, nieustający w modlitwie, kontynuujcie będąc twórczymi w miłości, kontynuujcie będąc wytrwałymi w komunii, radośni i pokorni we wszystkim i ze wszystkimi. Serdecznie was błogosławię was i o was pamiętam. I proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dziękuję.  
*Tłumaczenie o. Stanisław Tasiemski OP* Za: KAI

## Wiadomości z kraju

# JASNOGÓRSKIE DZIĘKCZYNIENIE ZA PŁONY ZIEMI

Tradycyjnie z wieńcami żniwnymi, bochenkami chleba i darami, którymi obrodziła ziemia na Jasną Górę za dziękczynieniem za tegoroczne plony przybyli rolnicy. Dożynki to okazja do podziękowania ludziom wsi za trud ich pracy i wkład w polską gospodarkę, za wierność wartościom, które od wieków budują naszą wspólnotę. Tegoroczne dożynki przebiegały pod hasłem: „Do Maryi Matki Kościoła”.

O potrzebie wzajemnego zaufania i wspólnego działania, aby w łańcuchu żywnościowym „od pola do stołu” na

wszystkie jego ogniwa rolnicy mieli wpływ, a nawet je współtworzyli mówił na Jasnej Górze podczas Mszy św. dożynkowej biskup drohiczyński Piotr Sawczuk. Kaznodzieja zwrócił uwagę, że tak jak było przez wieki, tak i obecnie wiele jest przykładów zaangażowania ludzi wsi w obronę wiary, wolności ojczyzny, ludzkiego życia i najwyższych wartości. W szeregu tych bohaterów wsi swoimi czynami ratujących zręby cywilizacji zbudowanej na Ewangelii jest też rodzina Ulmów, która w czasie wojny ukrywała Żydów i zapłaciła za to najwyższą cenę - Udało się im przyzwoicie zachować,

podjąć choćby próbę ratowania ludzi, którym odmówiono prawa do życia – mówił bp Sawczuk i dzień beatyfikacji 10 września nazwał błogosławionym dniem dla Kościoła, również dla Polski i dla rolników.

- Teraz potrzebne jest wzajemne zaufanie i wspólne działanie, aby w łańcuchu żywnościowym „od pola do stołu” na wszystkie jego ogniwa rolnicy mieli wpływ, a nawet je współtworzyli – apelował hierarcha i prosił w modlitwie „aby wszystkim polskim rolnikom Bóg wynagrodził ich trud, aby pomógł obronić

godność życia, obudził słuszny szacunek rodaków, pozwolił cieszyć się godziwą zapłatą za swoje produkty”.

Prezydent RP w okolicznościowym liście do uczestników Jasnogórskich Dożynek podziękował polskim gospodarzom w imieniu całej Rzeczypospolitej za chleb w naszych domach, za troskę o ziemię ojców i za starania, aby rodziła ona obficie i by zawsze pozostawała ostoją tradycyjnych wartości. Podkreślił, że rolnictwo stanowi napęd polskiego wzrostu gospodarczego, buduje pozycję i autorytet Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej. - Polska żywność odznacza się dobrą jakością i cieszy się wielkim, popytem na rynkach krajowych i zagranicznych. Dzięki wysiłkowi rolników nie musimy się obawiać, że zacznie jej brakować w naszej Ojczyźnie - napisał Prezydent. Zwrócił uwagę, że choć wielu problemów przysporzyła pandemia a potem rosyjska agresja na Ukrainę i wynikające z niej trudności gospodarcze, rolnicy dają Polakom poczucie bezpieczeństwa żywnościowego. Wyraził też nadzieję, że dzięki sile i nowoczesności polskiego rolnictwa w tej podstawowej dziedzinie jaką stanowi produkcja żywności Polska jest i będzie suwerenna i samowystarczalna. Prezydent zapewnił, że będzie wspierał wszystkie podejmowane przez rząd działania służące rozwojowi rolnictwa i ochronie polskiego rynku rolnego. Przypomniał o wielkiej roli polskiej wsi, która była podstawą ekonomicznej trwałości, siły i podmiotowości RP. - To polscy chłopcy pod hasłem „Żywią i bronią” walczyli za Ojczyznę podczas insurekcji kościuszkowskiej, w zwycięskich bojach o odzyskanie niepodległości oraz w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Bohaterscy żołnierze września 1939 roku oraz polskich sił zbrojnych na Zachodzie, żołnierze polscy walczący na Wschodzie, partyzanci okresu II wojny światowej i wyklęci niezłomni uczestnicy powstania antykomunistycznego w większości wywodzący się z Polskich wsi – podkreślił prezydent Duda. Zaznaczył, że trzeba także pamiętać o wielkich zasługach Kościoła w duchowym umacnianiu mieszkańców wsi i obronie fundamentalnych chrześcijańskich i narodowych wartości, które tak często w historii Polski były atakowane przez zaborców, a także przez władze komunistyczne. Wyraził nadzieję, że Ojczyzna zawsze będzie miała dobrych gospodarzy, którymi są polscy rolnicy, kochający polską ziemię i stawiający zawsze na pierwszy miejscu rodzinę i dobro wspólne całego narodu.

O tym, że przykład świętości życia rodziny Ulmów pokazuje, jak polska wieś potrafiła pielęgnować nie tylko najpiękniejsze tradycje ojców, ale przede

wszystkim żywą wiarę i miłość do bliźniego, który jest odrzucony, pozbawiony środków do życia i prześladowany - mówił przeor Jasnej Góry o. Samuel Pacholski podczas Sumy dożynekowej. Prosił Maryję o łaskę narodowej jedności w obliczu nowych zagrożeń duchowych i zewnętrznych, ducha heroicznej odwagi o. Kordeckiego, który w godzinie dziejowej próby całkowicie zawierzył Maryi, o łaskę autentycznej miłości Ojczyzny na wzór św. Jana Pawła II i bł. Stefana Kardynała Wyszyńskiego. - Byśmy potrafili, mimo głębokich różnic w ocenie rozmaitych zjawisk, odnaleźć drogę do solidarnej współpracy dla dobra naszej Ojczyzny, Kościoła i wszystkich obywateli - prosił Maryję jasnogórski przeor.



Symboliczny chleb podczas dożynekowej Mszy złożyli w darze starostowie dożynek Dorota i Paweł Krychniakowie z Lipiec Reymontowskich w diecezji łowickiej, rolnicy 140-hektarowego gospodarstwa, rodzice czwórki dzieci.

Zostały pobłogosławione płody rolne i specjalnie przygotowane wieńce dożynekowe. Wieniec, to obok chleba, najważniejszy symbol święta dziękczynienia za plony.

Rodzina Ulmów, bł. Karolina Kózkówna, polskie godło czy Hostia przypominająca, że Eucharystia jest źródłem życia to m.in elementy tegorocznych wieńców dożynekowych przywiezionych na Jasną Górę. Były też konstrukcje przedstawiające krzyże, kościoły, a nawet sceny biblijne. Zobaczyć można było także wiązanki z elementami ruchowymi Aldona Rylska z Ratoszyna, określanego przez jego mieszkańców jako „zagłębnie paprykowe”, powiedziała, że choć twórcami wieńca były przedstawicielki Koła Gospodyń Wiejskich „Ratoszynianki”, nie one zapoczątkowały ten zwyczaj. – Wieniec wiły już nasze babcie i mamy – powiedziała przedstawicielka Koła.

Paulina Stalica z Sarzyna przyznała, że pomysł na projekt wiązanki powstał bardzo spontanicznie, kiedy twórcy obserwowali sąsiedztwo. – Mieszkamy przy ulicy o nazwie Koniec i jako sąsiedzi postanowiliśmy stworzyć ten wieniec razem, bo to także czas na integrację.

Doniczka w ogrodzie przypominała nam kielich, stąd pomysł właśnie na eucharystyczny Kielich i Hostię – powiedziała.

Polski rolnicy przynieśli radość z zakończonych zbiorów, ale i apel o szacunek dla chleba.

- Chleb ciągle nie jest szanowany, jest marnowany i na dożynkach powinien pojawić się apel o szacunek dla niego, bo każda wyrzucona skórka chleba to jest głos, który woła przeciwko nam - apelował bp Leszek Leszkiewicz, delegat KEP ds. Duszpasterstwa Rolników i Pszczelarzy.

- Chcemy podziękować za dary, za zbiory, za siłę. Były to żniwa trudne, wymagające, chociażby z perspektywy warunków pogodowych. Ja reprezentuję Wielkopolskę i tutaj szczęśliwie, przy dużym zaangażowaniu i parku maszynowego i czynnika ludzkiego, udało się zebrać wszystko to, co posialiśmy – mówiła Małgorzata Pietraszak – Sikorska, prezes Gospodarstwa Rolno-Hodowlanego w Żydowie. Z kolei Jolanta Kamola, która z mężem jest właścicielką 200-hektarowego gospodarstwa w Zachodniopomorskim ubolewała, że z powodu obfitych deszczów jeszcze do tej pory nie udało się zebrać całego zboża z pól, wiele się zmarnowało, szczeniło, a to zebranie jest niższej jakości.

Rolnicy najczęściej podkreślają, że nie tylko pogoda i wszelkie niedogodności z nią związane stanowią ich bolączkę. Jedną z większych obaw jest także brak rąk do pracy na roli i w sadach, brak następców. Maria Wiśniowska, sołtys Lubaszowej podkreśla, że jest to duży problem. – Ludzie uciekają za pracą i zarobkiem także zagranicę. Jest coraz mniej rolników i nie ma komu tego przekazać – powiedziała.

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich „Ratoszynianki” podkreślały, że rolnictwo to styl życia, a praca rolnika nie jest łatwa. Rolnik jest na posterunku cały rok, cały czas, niezależnie od pogody i niepogody, mrozu, deszczu, wiatru - mówiły, zaznaczając jednocześnie, że dla swoich dzieci pragną łatwiejszego życia. – Nieraz dzieci mówiły nam, że nie podołałyby stresowi związanemu z niepewnością o przyszłość, również tę finansową - dodały.

Dożynekom tradycyjnie towarzyszyła Krajowa Wystawa Rolnicza. Tegoroczna, 32. edycja, stała się także okazją do pokazania, na tydzień przed beatyfikacją bohaterów polskiej wsi, wystawy „Samarytanie z Markowej. Ulmowie – Polacy zamordowani przez Niemców za pomoc

Żydom". Autorem wystawy jest dr Mateusz Szpytma, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

- Spoglądając na dramatyczne doświadczenia polskiej wsi, najpierw pod okupacją niemiecką, a potem rządami komunistów, możemy być dumni z tego, co polska wieś, pomimo wszelkich istniejących trudności, dziś reprezentuje - powiedział

do uczestników Krajowej Wystawy Rolniczej dr Szpytma.

W dożynki jasnogórskie wpisał się także jubileusz 100-lecia powstania Ośrodków Doradztwa Rolniczego. Obecnie 16 Ośrodków Doradztwa Rolniczego w Polsce kształtuje kierunki gospodarki; odgrywając kluczową rolę w systemie wymiany wiedzy i innowacji w rolnictwie oraz na obszarach wiejskich. Ośrodki organizują

szkolenia, aktywnie wspierają wdrażanie i upowszechnianie dobrych praktyk i innowacyjnych rozwiązań. Świadczą też doradztwo technologiczne, organizacyjno-ekonomiczne i rolnośrodowiskowe.

Pierwsze dożynki jasnogórskie odbyły się w 1982 r. Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)



## BIAŁY HABIT MARIANÓW

Wszyscy przywykliśmy – przynajmniej w Prowincjach Polskiej i Amerykańskiej, że księża i bracia marianie chodzą ubrani tak jak księża diecezjalni lub po prostu „po świecku”. Warto jednak wiedzieć, że przez ponad 230 lat aż do 1909 r. zwyczajnym strojem marianów był biały habit. Trochę inaczej jest w krajach misyjnych – tam chodzą w białych sutannach, jak zresztą wszyscy inni księża.



Dzisiaj pragniemy podzielić się z Wami radosną nowiną. Przeżywając Jubileusz 350-lecia powstania Zgromadzenia Księży Marianów, Kapituła Generalna w lutym 2023 r., postanowiła przywrócić w

Zgromadzeniu możliwość używania białego habitu, jako formy uroczystego stroju, noszonego szczególnie w ważne dla naszej wspólnoty dni i rocznice. Biały habit wyraża nie tylko naszą konsekrację zakonną, ale też misterium Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny – centralny charyzmat przekazany Zgromadzeniu przez naszego Założyciela, św. ojca Stanisława Papczyńskiego.

Po jego beatyfikacji i kanonizacji w wielu marianach pogłębiło się pragnienie wewnętrznego wyrażenia mariańskiej tożsamości i związku z własnym Założycielem. Jednocześnie niektórzy z nas

pragną pozostać przy stroju dotychczasowym, który przyjęli w trakcie formacji i który uznają za najbardziej dla siebie odpowiedni.

Niech zatem nie zdziwi Was fakt, że czasem zobaczycie posługujących Wam duszpasterzy ubranych w czarne sutanny lub w białe habit. Ufamy, że ponowne przyjęcie białego habitu, jako formy stroju

uroczystego, jeszcze lepiej podkreśli ciągłość naszego Zgromadzenia, jego tożsamość i duchowość, charyzmat i misję – od początku aż do dzisiaj.

Osobista wolność każdego marianina odnośnie do okoliczności używania stroju uroczystego jest wyrazem wzajemnej miłości współbraci i szacunku do historii ostatnich stu lat naszego Zgromadzenia,

kiedy to marianie, początkowo zmuszeni okolicznościami politycznymi, zaniechali noszenia stroju zakonnego, a przyjęli strój kleru diecezjalnego. Mamy nadzieję, że możliwość noszenia białego habitu, będzie okazją do wzmocnienia naszej tożsamości i do gorliwszego pełnienia naszej misji. Ks. *Piotr Kieniewicz, sekr. Prowincji.* Za: [www.marianie.pl](http://www.marianie.pl)

## SZENSZTACKI FESTIWAL MŁODZIEŻY

W ostatni weekend wakacji w dniach 24-27 sierpnia 2023 r. – jak co roku już od 19 lat, odbył się Szensztacki Festiwal Młodzieży w Otwocku i Józefowie przy domach prowincjalnych Sióstr i Ojców Szensztackich. Jest to doroczne święto młodzieży ruchu szensztackiego, na które zapraszani są też młodzi spoza wspólnoty. W Festiwalu uczestniczyło ponad 130 młodych ludzi z różnych diecezji. Szczególnymi gośćmi w tym roku była grupa młodych Chorwatów. W ten sposób Festiwal zyskał nowy, międzynarodowy wymiar.



Hasłem wydarzenia były te same słowa, które przyświecały Światowym Dniom Młodzieży w Portugalii: „Maryja wstała i poszła z pośpiechem!” Hasło wyznaczyło linię tematyczną całego spotkania. Dużo czasu poświęciliśmy postawie Maryi, która bez zwlekania wstaje i idzie służyć bliźnim. Maryja to wzór człowieka, któremu „się chce” – mówi o. Przemysław Skąpski ISchP, krajowy duszpasterz ruchu szensztackiego, który wraz z siostrami szensztackimi organizuje Festiwal od kilku lat. Młodzieży towarzyszyli także kapłani ze wspólnoty pallotyńskiej i z diecezji gliwickiej.

Młodzi obok bogatego programu duchowego, który obejmował konferencje, dyskusje, wieczór adoracji Najświętszego Sakramentu i spowiedzi, mogli także przeżyć dzień w grupach stanowych, co pozwoliło im na nowo przeżyć odrębność powołania kobiety i mężczyzny, i wielkość tego faktu, tak często obecnie zamazywaną i wyśmiewaną. Pięknym doświadczeniem uczestników była radość przeżywana we wspólnocie i możliwość dzielenia się swoimi talentami i pasjami. Należy podkreślić bardzo wysoki poziom artystyczny i umiejętności młodych, którzy prezentowali swoje talenty często bazujące na ogromnej pracy i wytrwałym ćwiczeniu. Na zakończenie, w czasie uroczystej Mszy świętej, młodzi zostali posłani Słowem Bożym przekazanym przez o. Przemysława: „Jak Piotr otrzymał klucze Królestwa Niebieskiego i jak Eliakim otrzymał klucze do zarządu pałacem Pana – tak młodzi powinni wykuć swój własny klucz życia duchowego, klucz do odkrycia swego powołania. Tym kluczem jest naśladowanie Matki Bożej w autentycznym życiu wiarą.” opr. s. M. Kamila ISSM Za: [www.siostry.szentszad.pl](http://www.siostry.szentszad.pl)

## SALEZJAŃSKI FESTIWAL NON STOP BOSKO

W poniedziałek 28 sierpnia zakończyła się kolejna już edycja salezjańskiego festiwalu Non Stop Bosko. Do Szklar Górnych przyjechało ponad 300 osób, by uczestniczyć w warsztatach, modlitwie, integracji i oczywiście koncertach.

W programie festiwalu znaleźli się m.in. raperzy Heres i Wyrwani z Niewoli, Sekcja Kołatajowskiej Kuźni Prawdziwych Mężczyzn, Rozśpiewane Pastuszki, Projekt Przebudzenie oraz Lubińska Młodzieżowa Orkiestra Dęta. Dla Strefy 18+, na małej scenie, line-up przewidział spotkanie z Niezdecydowanymi, Teatrem Improwizacji Jesiotr (z ikłą) oraz dobrą zabawę przy Jam session. Mimo nieprzychylnych pogody atmosferycznej pogoda ducha i entuzjazm nie opuszczały

uczestników. Jeden z artystów kilkakrotnie powtarzał ze sceny, że nie spodziewał się tak rozbawionej publiczności, w tak nieprzychylnych warunkach. Żaden deszcz nie zламаł młodych ludzi, aby się dobrze bawić i modlić w skupieniu.



Podczas całego spotkania młodzież brała udział w przeróżnych warsztatach i panelach dyskusyjnych. Można było posłuchać i podyskutować o misjach, relacjach, finansach, ewangelizacji w portalach społecznościowych, samotności, z biskupem o sprawach Kościoła. Nie

brakowało warsztatów: pszczelarskich, konnych, rękodzielniczych, fotograficznych, języka migowego, rycerskich, gier planszowych, flag uwielbieniowych, kułgarskich i wiele innych.

Każdego dnia odbywała się część duchowa, czyli wspólne modlitwy poranne, wieczorne oraz przed posiłkami. Centralnym punktem dnia zawsze była Eucharystia, na której można było usłyszeć salezjańskie kazanie. Wzruszającym momentem były wieczorne adoracje przy Scenie Głównej.

Na Mszy Świętej z rozestaniem, podczas której została zaprzysiężona nowa Inspektorialna Rada Młodych, ks. Mikołaj Wyczałek SDB – organizator wydarzenia, podziękował wszystkim pomocnikom, darczyńcom, mieszkańcom Szklar Górnych i władzom lokalnym za okazaną pomoc i życzliwość. Za: [www.wroclaw.saleznanie.pl](http://www.wroclaw.saleznanie.pl)

## 100-LECIE BONIFRATRÓW W IWONICZU

Od stu lat Bonifratrzy w Iwoniczu niosą wsparcie, troskę i nadzieję wszystkim potrzebującym. Ich poświęcenie i oddanie dla dobra innych jest nieocenione. Niech ten piękny jubileusz będzie okazją do podziękowania za każde dobre serce, które włożyło swoją pracę i zaangażowanie w pomoc drugiemu człowiekowi.



Z tej okazji Fundacja Bonifraterska, wraz z DPS w Iwoniczu przygotowała krótki materiał filmowy. Śpiewając "Sto lat" życzymy sobie: zdrowia, szczęścia i pomyślności.....a co to właściwie jest? Na to pytanie odpowiedzieli podopieczni DPS w Iwoniczu. Niech kolejne lata przyniosą jeszcze więcej sukcesów, uśmiechów i dobra.

W naszym konwencie w Iwoniczu dzisiejszy dzień był pełen muzyki, tańca i uśmiechów! Wspólnie żegnaliśmy lato w najlepszym stylu.

Po uroczystej Mszy Świętej nastąpiło odsłonięcie pamiątkowych tablic – 100-lecia Bonifratrów w Iwoniczu oraz tablicy upamiętniającej 80 rocznicę zamordowania podopiecznych DPS w Iwoniczu przez hitlerowców w czasach II wojny światowej. W dalszej części festiwalu energiczne występy zespołów dostarczyły nam dawkę pozytywnej energii! Nie zabrakło też momentów relaksu przy akustycznych brzmieniach.

Przysmaki kulinarne rozbudziły nasze zmysły, a kąci animacyjne oraz dmuchańce były atrakcjami dla najmłodszych! Dziękujemy wszystkim, którzy przybyli, by spędzić ten czas razem. Wasza radość była niesamowita! Zostawiamy tu kilka wspomnieniowych zdjęć. Do zobaczenia za rok, kiedy znów razem pożegnamy lato.

Za: [www.bonifratrzy.pl](http://www.bonifratrzy.pl)

## KONGRES III ZAKONU KARMELITÓW BOSYCH

W czwartek, 24 sierpnia 2023 r., rozpoczął się X Kongres OCDS Prowincji Warszawskiej, który trwał do niedzieli 27.08., a jego obrady miały miejsce w Poznaniu w Domu Rekolekcyjnym Towarzystwa Chrystusowego przy ul. Panny Marii 4, a przebiegały pod hasłem: „Posłani do świata jako świeccy, aby świadczyć o Zakonie i realizować jego misję”. Uczestnikami byli: Rada Prowincjalna, przewodniczący i formatorzy z poszczególnych wspólnot (16-tu należących do Prowincji), a także delegaci z nich oraz zaproszeni goście, np. z Prowincji Krakowskiej; razem około 50 uczestników.

W dniu rozpoczynającym X Kongres OCDS Prowincji Warszawskiej obchodziliśmy w Kościele święto św. Bartłomieja Apostoła, a w Naszym Zakonie wspominaliśmy dzień, kiedy to św. NM Teresa od Jezusa, w 1562 r., zapoczątkowała – za namową pań świeckich – reformę Naszego Zakonu. I na to wydarzenie jako znaczące wskazał o. Prowincjał, o. Łukasz Kansy OCD, w swojej wypowiedzi inicjującej Kongres, a drugim filarem/trzonem tej wypowiedzi był obraz dryfującej łodzi z wypowiedzi o. Generała, o. Saverio Cannistrà OCD, na Kapitule Generalnej w 2021r. O. Łukasz, przytaczając obszerny fragment tego tekstu, akcentował to, że dużym niebezpieczeństwem dla Zakonu jest silny indywidualizm i rozproszenie, i one powodując dryfowanie łodzi, wymagają szybkiej i inteligentnej reakcji,

bo konsekwencje dla Zakonu są katastrofalne.

Kolejnego dnia, we wspomnienie Małej Arabki (tj. św. Miriam od Jezusa Ukrzyżowanego), w 1. dniu obrad, wysłuchano sprawozdań ustępującej Rady (ogólnego, z formacji i finansowego), a następnie udzielono jej absolutorium, po czym przystąpiono do wyboru nowej, w skład której weszli:

Gabriela Żylińska ze Wspólnoty Sopotkiej jako przewodnicząca,  
Bogusław Sudał ze Wspólnoty Bydgoskiej jako 1. radny i zastępca przewodniczącej,  
Beata Meller ze Wspólnoty Poznańskiej jako 2. Radna,  
Tadeusz Zabaryłło ze Wspólnoty Elbląskiej jako 3. Radny,  
Mariusz Filipowski ze Wspólnoty Poznańskiej jako 4. radny.



Oprócz wyborów i sprawozdań kończących triennium, były też wystąpienia, np. o. Romana Hernogi OCD na temat „Świętości jako zjednoczeniu z Bogiem i celu”, o. Delegata z Prowincji Krakowskiej, o. Adama Hrabi OCD, na temat misji

Świeckiego Karmelu w świecie (misji Uśpionego Olbrzyma, którego trzeba w sobie obudzić), a także dyskusja uczestników Kongresu nad tekstem o. Wiesława Kiwiora OCD „Wyzwania Magisterium Kościoła z początku Trzeciego Tyśiąclecia”.

Uczestnicy Kongresu podjęli szereg Uchwał wytyczających zadania na kolejne triennium. Najważniejsze spośród nich to systematyczne cykliczne wsluchiwanie się w Słowo Boże w ramach ogólnoprowincjalnych wirtualnych Lectio divina (ale też organizowane w ramach wspólnot), a także percepcja Magisterium Kościoła, planowana jako zgłębianie dokumentów Kościoła doraźnie organizowane przez Radę Prowincjalną. Oprócz tego, zalecenia zdają się skupiać na zadaniach dla Rad Wspólnot (pogłębianie we wspólnotach relacji siostrzano-braterskich i budowanie atmosfery dialogu, rzetelne prowadzenie dokumentacji wspólnotowej i udostępnianie jej Przełożonemu, a także upowszechnianie we wspólnotach korzystania z książkowej wersji brewiarza). Istotna zdaje się też być dostrzeżona przez Kongres potrzeba podtrzymywania i pogłębiania więzi braterskich w Prowincji poprzez organizowanie ogólnoprowincjalnych wyjazdów pielgrzymkowo-rekreacyjnych.

Były też cztery wspólne Eucharystie, które sprawowali oo. karmelici: o. Prowincjał (o. Łukasz Kansy), o. De-legat Prowincji Warszawskiej (o. Kamil Strójwąg) oraz o. Delegat Prowincji Krakowskiej (o. Adam Hrabi). Nieodłącznym ich elementem były kazania i ich treści, które

docierały do nas i odciskały na nas swoje piętno (różne praktyki pobożnościowe „zatrzymują” nas w drodze do Boga; świecki karmelita winien żyć w środku świata, ale winien być człowiekiem dojrzałym i spójnym, transparentnym; świecki karmelita winien żyć blisko Tajemnic Bożych, itd. itd.).

Była też wspólna rekreacja, która obejmowała: zwiedzanie z przewodnikiem

katedry pw. św. Apostołów Pio-tra i Pawła oraz bazyliki św. Józefa; a także pogaduchy w kawiarence na 2. piętrze Domu Rekolekcyjnego, wspólne spacerowanie nad Wartą oraz po pięknym ogrodzie okalającym Dom. Były też plany zwiedzania wystawy dzieł Jerzego Nowosielskiego, zaplanowanej jako dialog dzieł o tematyce sakralnej i abstrakcyjnej, dialog świętości, religii i du-chowości z abstrakcją. Plany spełzyły na niczym, bo chęć

szybkiego powrotu do domu (i domowych pieleszy) wzięła górę nad pragnieniem rozkoszowania się sztuką, więc wszystko przed nami jeżeli chodzi o sztukę.

U chrystusowców, u których jesteśmy już po raz kolejny, delektowaliśmy się smaczkowitym jadem, dobrym zapleczem technicznym i świetną przyjazną atmosferą.

Gabriela Żylińska OCDS

Za: [www.karmelicibosi.pl](http://www.karmelicibosi.pl)

## ŚW. STANISŁAW PAPCZYŃSKI W SENACIE RP

Dnia 30 sierpnia w gmachu Senatu RP, przy ul. Wiejskiej w Warszawie odbyła się wyjątkowa uroczystość. Na wniosek Grupy Inicjatywnej z Podegrodzia przekazano Senatowi RP obraz autorstwa Anny Wardęgi przedstawiający św. Stanisława Papczyńskiego błogosławiącego wymarsz rycerstwa polskiego pod Wiedeń, pod wodzą Króla Jana III Sobieskiego.

Uroczystość wpisuje się w tegoroczne obchody 340. rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej. W zamyśle inicjatorów, ma to być także dopełnienie uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z 31 marca 2011 roku, uznającej św. Stanisława Papczyńskiego za godny naśladowania wzór Polaka oddanego sprawom Ojczyzny. Ponadto, jak podkreślają Podegrodzianie, dzisiejsze wydarzenie i sam przekazany wizerunek św. Stanisława ma być inspiracją dla wszystkich Polaków do działań w trosce o dobro Ojczyzny, a dla senatorów przypomnieniem wyjątkowej odpowiedzialności, jaką ponoszą za działania w kwestii przyszłości Polski.



Na spotkaniu byli obecni: marszałek Senatu Tomasz Grodzki, Arkadiusz Mularczyk, poseł i sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz wieloletni parlamentarzysta, dziennikarz i pisarz Czesław Ryszka. Prowincję Polską Zgromadzenia Księży Marianów reprezentował ks. Wiceprowincjał Tomasz Sekulski MIC.

Za: [www.marianie.pl](http://www.marianie.pl)

## IX MIĘDZYNARODOWY PLENER PLASTYCZNY W TRZEBNICY

W dniach 19-28 sierpnia 2023 r. odbył się IX Międzynarodowy Plener Plastyczny Trzebnica 2023. Był to powrót wcześniejszych wydarzeń kultury po trzyletniej przerwie (2020-2022) spowodowanej pandemią koronawirusa.

W tegorocznym plenerze wzięło udział jedenastu Artystów z Polski i Ukrainy. Dla kilkorga z nich była to kolejna sposobność do spotkania i pracy twórczej w Trzebnicy, czworo uczestniczyło po raz pierwszy. Kilkoro Artystów z różnych powodów (problemy wizowe na Białorusi, choroba, podjęcie pracy czy stan błogosławiony i oczekiwanie na narodziny dziecka) nie mogło przybyć na plener. Ostatecznie udział wzięli: Emilia Domańska (Mosina k. Poznania), Solomiya Dorosh (Lwów), Stanisław Gnacek (Wrocław), Iryna Gresyk (Lwów), Anna Greszczyńska-Nowińska (Sopot), Anna Krzyżowska (Drawsko Pomorskie), Janusz Łozowski (Małkowice k. Wrocławia), Mariana Motyka (Lwów), Ewa Mroczek (Trzebnica), Krystyna Wantuch (Sopot) i Olena Zhrebetska (Lwów). Należy dodać, że są to znani i uznani Twórcy. W

większości mają bogaty dorobek artystyczny, są uczestnikami i organizatorami ważnych wydarzeń kulturalnych w Polsce i za granicą.

Niektórzy są także wykładowcami w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu (S. Gnacek), Ukraińskiej Akademii Druku we Lwowie (S. Dorosh i O. Zhrebetska) czy Lwowskiej Narodowej Akademii Sztuki (M. Motyka). Kuratorami pleneru od jego początku w 2012 r. są ks. Bogdan Gienza SDS i Janusz Łozowski. Uczestnicy pleneru byli zakwaterowani w domu pielgrzyma przy Międzynarodowym Sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy.



Plener był współorganizowany przez Starostwo Powiatowe w Trzebnicy, Urząd Gminy Trzebnica, Hotel Trzebnica, Dom zakonny Salwatorianów w Trzebnicy i Międzynarodowe Sanktuarium św. Jadwigi w Trzebnicy i parafia św. Bartłomieja Apostoła i św. Jadwigi w Trzebnicy. Wydarzenie objęli patronatem medialnym: „Gość Niedzielny”, Tygodnik „Niedziela”, Radio Rodzina z Wrocławia i Panorama Trzebnicka.

W trakcie pleneru Artyści mieli okazję zapoznać się z historią św. Jadwigi Śląskiej i urokami Trzebnicy oraz wybranych miejsc Dolnego Śląska. Odwiedzili m.in. Muzeum Klasztorne Sióstr Boromeuszek im s. Olimpii Konopki, Wyższe Seminarium Duchowne Salwatorianów w Bagnie. Wzięli także udział w wieczorze autorskim Janusza Łozowskiego i Eucharystii związanej z jubileuszami ślubów zakonnych Sióstr Boromeuszek. Wrażenia z tych wydarzeń znalazły odbicie w niektórych pracach, które można było podziwiać podczas wernisaż plenerowego w ramach XV festynu parafialnego „Bartłomiejki” w niedzielę, 27 sierpnia. Wzorem minionych lat w okresie po plenerze są planowane wystawy w Galerii Trzebnickiej przy Urzędzie Gminy Trzebnica, w



Starostwie Powiatowym w Trzebnicy i Hotelu Trzebnica.

Plener po raz kolejny pokazał, że sztuka jest jedną z dróg prowadzących do poznania i umiłowania Boga oraz tworzenia relacji międzyludzkich. Droga piękna (*via pulchritudinis*) jest bowiem jedną z uprzywilejowanych dróg ewangelizacji i dialogu

oraz spotkań międzyludzkich niezależnie od wyznania, narodowości. W ten sposób potwierdziły się też słowa Czesława Miłosza, który napisał:

*Kiedy ludzie przestaną wierzyć, że jest zło i jest dobro,  
Tylko piękno przywoła ich do siebie i ocali,*

*Żeby umieli powiedzieć: to prawdziwe, a to nieprawdziwe (Poznanie dobra i zła).*

Dziękujemy ks. dr hab. Bogdanowi Giemzie SDS, prof. PWT za przesłane informacje i czynny udział w organizacji przedsięwzięcia. Za: [www.sds.pl](http://www.sds.pl)

## Refleksja Tygodnia

# „Niech się rozleje sprawiedliwość i pokój” ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA NA ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O OCHRONĘ ŚWIATA STWORZONEGO

„Niech się rozleje sprawiedliwość i pokój” – to temat Czasu dla Stworzenia 2023. Papież Franciszek w orędziu na kolejny Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego ponawia apel o nawrócenie ekologiczne i przemianę serc. Inspirując się Księgą Amosa, wskazuje, że Bóg chce, aby na świecie panowała sprawiedliwość – gdy utrzymujemy właściwą relację z Bogiem, rodzajem ludzkim i przyrodą, „wówczas sprawiedliwość i pokój mogą płynąć jak niewyczerpany strumień czystej wody, karmiąc ludzkość i wszystkie stworzenia”. Papież nawiązuje też do Synodu o Synodalności i szczytu COP28 w Dubaju, zaplanowanych na 2023 r.

### Orędzie Jego Świątobliwości papieża Franciszka na obchody Światowego Dnia Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego, 1 września 2023 r.

Drodzy bracia i siostry!

„Niech się rozleje sprawiedliwość i pokój” – jest to tegoroczny temat Ekumenicznego Czasu dla Stworzenia, zainspirowany słowami proroka Amosa: „Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawość niech się wyleje jak nie wysychający potok!” (5,24).

Ten wyrazisty obraz Amosa mówi nam, czego pragnie Bóg. Bóg chce, aby panowała sprawiedliwość, która jest tak istotna dla naszego życia jako dzieci stworzonych na obraz Boga, jak woda dla naszego przetrwania fizycznego. Ta sprawiedliwość musi wylać się tam, gdzie jest potrzebna, a nie ukrywać się zbyt głęboko lub zniknąć jak woda parująca, zanim będzie mogła nas utrzymać. Bóg chce, aby każdy starał się być sprawiedliwy w każdej sytuacji, aby zawsze starał się żyć zgodnie z Jego prawami i w ten sposób umożliwić pełny rozkwit życia. Kiedy szukamy najpierw królestwa Bożego (por. Mt 6,33), utrzymując właściwą relację z Bogiem, rodzajem ludzkim i przyrodą, wówczas sprawiedliwość i pokój mogą płynąć jak niewyczerpany strumień czystej wody, karmiąc ludzkość i wszystkie stworzenia.

W piękny letni dzień w lipcu 2022 roku rozważałem te sprawy podczas mojej pielgrzymki nad brzegiem jeziora Świętej Anny w prowincji Alberta w Kanadzie. Jezioro to było i jest miejscem pielgrzymek dla wielu pokoleń rdzennej ludności. Jak powiedziałem przy tej okazji, przy akompaniamencie bębnow: „Ileż to serc przychodziło tu spragnionych i bez tchu, obciążonych ciężarami życia, i to nad tymi wodami znalazło pocieszenie i siłę, aby iść naprzód! Także tu, zanurzeni w dziele stworzenia, możemy usłyszeć jeszcze jeden bijący rytm, matczyzny rytm ziemi. I tak jak tętno dziecka, poczęwszy od łona matki, jest zharmonizowane z

*jej tętnem, tak też, aby wzrastać jako istoty ludzkie, musimy dopasować rytmy życia do rytmów stworzenia, dającego nam życie” [1].*

W tym Czasie dla Stworzenia skupmy się na tych rytmach serca: naszym, naszych matek i babć, pulsie serca stworzenia i rytmie serca Boga. Dziś nie są one zharmonizowane, nie biją razem w sprawiedliwości i pokoju. Zbyt wielu nie może pić z tej potężnej rzeki. Wysłuchajmy zatem apelu, by stanąć po stronie ofiar niesprawiedliwości środowiskowej i klimatycznej oraz zakończyć tę bezsensowną wojnę ze stworzeniem.

Widzimy skutki tej wojny w wielu wysychających rzekach. „Ponieważ tak rozległe stały się pustynie wewnętrzne, na świecie mnożą się zewnętrzne pustynie” – powiedział kiedyś Benedykt XVI [2]. Rozpasany konsumpcjonizm, napędzany przez samolubne serca, zakłóca obieg wody na naszej planecie. Nieokreślone wykorzystanie paliw kopalnych i wycinanie lasów powodują wzrost temperatur i poważne susze. Przerażające niedobory wody coraz częściej dotykają nasze domy, od małych wspólnot wiejskich po duże metropolie. Ponadto grabieżcze gąłże przemysłu wyczerpują i zanieczyszczają nasze źródła wody pitnej, stosując ekstremalne praktyki, takie jak szczelinywanie hydrauliczne w celu wydobycia ropy i gazu, niekontrolowane megaprojekty wydobywcze i intensywne hodowla zwierząt. „Siostra woda”, jak nazywa ją święty Franciszek, jest rograbiana i staje się „towarem podlegającym prawom rynku” (Laudato si’, 30).



Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu (IPCC) stwierdza, że pilne działania na rzecz klimatu mogą zapewnić, iż nie przegapiamy okazji do stworzenia bardziej zrównoważonego i sprawiedliwego świata. Możemy i musimy zapobiec, aby nie doszło do gorszych konsekwencji. „Wiele można zrobić!” (tamże, 180), jeśli, podobnie jak wiele strumieni i potoków, w końcu połączymy się w potężną rzekę, aby nawadniać życie naszej wspaniałej planety i naszej ludzkiej rodziny na rzecz przyszłych pokoleń. Połączmy ręce i podejmijmy odważne kroki, aby sprawiedliwość i pokój mogły płynąć po całej Ziemi.

Jak możemy wnieść swój wkład do potężnej rzeki sprawiedliwości i pokoju w tym Czasie dla Stworzenia? Co możemy uczynić, zwłaszcza jako Kościoły chrześcijańskie, aby uzdrowić nasz wspólny dom w taki sposób, żeby na nowo tętnił życiem? Musimy podjąć decyzję o przemianie naszych serc, naszego stylu życia i polityki publicznej, które rządzą naszymi społeczeństwami.

Po pierwsze, wnieśmy swój wkład do tej potężnej rzeki poprzez przemianę naszych serc. Jest to niezbędne, jeśli ma się rozpocząć jakakolwiek inna przemiana. Jest to „nawrócenie ekologiczne”, do którego dokonania wezwał nas św. Jan Paweł II: odnowienie naszej relacji ze stworzeniem, tak abyśmy nie traktowali go już jako przedmiotu wyzysku, ale wręcz przeciwnie, cenili je jako święty dar od Stwórcy. Uświadommy sobie zatem, że integralne podejście wymaga od nas praktykowania ekologicznego szacunku w czterech wymiarach: wobec Boga, wobec naszych bliźnich dnia dzisiejszego i jutrzejszego, względem całej przyrody i względem nas samych.

Odnosząc się do pierwszego z tych wymiarów, Benedykt XVI wskazał na pilną potrzebę zrozumienia, że Stworzenie i Odkupienie są nierozłączne: „Odkupiciel jest Stwórcą i jeśli my nie głosimy Boga w całej tej Jego wielkości – jako Stwórcy i Odkupiciela – pomniejszamy również znaczenie samego odkupienia” [3]. Stworzenie odnosi się do tajemniczego i wspaniałego Bożego aktu stworzenia tej majestatycznej i pięknej planety i tego wszechświata z niczego, a także do skutku tego działania, wciąż trwającego, którego doświadczamy jako niewyczerpanego daru. Podczas liturgii i osobistej modlitwy w „wielkiej katedrze stworzenia” [4] wspominamy Wielkiego Artystę, który tworzy jakże wiele piękna i zastanawiamy się nad tajemnicą, wypływającej z miłości, decyzji stworzenia kosmosu.

Po drugie, przyczyńmy się do przepływu tej potężnej rzeki, zmieniając nasz styl życia. Wychodząc od wdzięcznego podziwu dla Stwórcy i stworzenia, wyrażmy skruchę za nasze „grzechy ekologiczne”, jak zauważa mój brat, Patriarcha Eklezjalny Bartłomiej. Grzechy te wyrządzają szkodę światu przyrody, a także naszym braciom i siostram. Z pomocą łaski Bożej podejmijmy styl życia, w którym jest mniej odpadów i mniej niepotrzebnej konsumpcji, zwłaszcza tam, gdzie procesy produkcyjne są toksyczne i niezrównoważone. Starajmy się najbardziej, jak to możliwe zwracać uwagę na nasze nawyki i wybory gospodarcze, aby wszyscy mogli poczuć się lepiej: nasi bliźni, gdziekolwiek się znajdują, a także nasze wnuki. Współpracujmy z nieustannym Bożym dziełem stwórczym poprzez wybory pozytywne: wykorzystując zasoby tak oszczędnie, jak to możliwe, praktykując radośną wstrzeźliwość, uтиlizując i przerabiając odpady na surowce wtórne oraz korzystając z coraz bardziej dostępnych produktów i usług, które są odpowiedzialne ekologicznie i społecznie.

Wreszcie, aby potężna rzeka nadal płynęła, musimy zmienić politykę publiczną, która rządzi naszymi społeczeństwami i kształtuje życie dzisiejszej i przyszłej młodzieży. Polityka gospodarcza, która sprzyja skandalicznemu bogactwu nielicznych, a

warunkom degradacji dla wielu, oznacza koniec pokoju i sprawiedliwości. Oczywiście jest, że najbogatsze narody zaciągnęły „dług ekologiczny” (Laudato si’, 51) [5]. Światowi przywódcy uczestniczący w szczycie COP28, planowanym w Dubaju w dniach od 30 listopada do 12 grudnia bieżącego roku, muszą wysłuchać nauki i rozpocząć szybką i sprawiedliwą przemianę, aby zakończyć erę paliw kopalnych. Zgodnie ze zobowiązaniami podjętymi w ramach porozumienia paryskiego, mającymi na celu ograniczenie groźby globalnego ocieplenia, nonsensem jest zezwalanie na dalszą eksplorację i rozbudowę infrastruktury paliw kopalnych. Podnieśmy głos, aby powstrzymać tę niesprawiedliwość wobec ubogich i naszych dzieci, które poniosą najgorsze skutki zmian klimatycznych. Apeluję do wszystkich ludzi dobrej woli, aby działali zgodnie z tymi wytycznymi, dotyczącymi społeczeństwa i przyrody.

Inna perspektywa równoległa jest specyficzna dla zaangażowania Kościoła katolickiego na rzecz synodalności. W tym roku zakończenie Czasu dla Stworzenia, 4 października, w święto św. Franciszka, zbiegnie się z otwarciem Synodu o Synodalności. Podobnie jak rzeki zasilane tysiącem małych strumieni i większych potoków, proces synodalny, który rozpoczął się w październiku 2021 r., zaprasza wszystkich członków na poziomie osobistym i wspólnotowym do zgromadzenia się w majestatycznej rzece refleksji i odnowy. Cały Lud Boży jest zaproszony do angażującego procesu dialogu i nawrócenia synodalnego.

Podobnie jak dorzecze rzeki z wieloma dopływami, dużymi i małymi, Kościół jest wspólnotą niezliczonych Kościołów lokalnych, wspólnot zakonnych i stowarzyszeń, które czerpią z tej samej wody. Każde źródło wnosi swój unikalny i niezastąpiony wkład, aż wszystkie wpłyną do ogromnego oceanu miłosiernej miłości Boga. Tak jak rzeka jest źródłem życia dla środowiska, które ją otacza, tak nasz Kościół synodalny musi być źródłem życia dla wspólnego domu i wszystkich, którzy w nim mieszkają. I tak jak rzeka daje życie różnym gatunkom zwierząt i roślin, tak Kościół synodalny musi dawać życie, siejąc sprawiedliwość i pokój w każdym miejscu, do którego dociera.

W lipcu 2022 roku w Kanadzie wspominałem Jezioro Galilejskie, gdzie Jezus uzdrowił i pocieszył bardzo wielu ludzi, i gdzie ogłosił „rewolucję miłości”. Dowiedziałem się, że jezioro Świętej Anny jest również miejscem uzdrowienia, pocieszenia i miłości, miejscem, które „przypomina nam, że braterstwo jest prawdziwe, jeśli łączy tych, którzy są od siebie daleko, że orędzie jedności, które Niebo zsyła na ziemię, nie lęka się różnic i zaprasza nas do komunii, do komunii różnic, aby wyruszyć razem, ponieważ wszyscy – wszyscy! – jesteśmy pielgrzymami w drodze” [6].

W tym Czasie dla Stworzenia, jako idący za Chrystusem na naszej wspólnej drodze synodalnej, żyjemy, pracujemy i módlmy się, aby nasz wspólny dom znów obfitował w życie. Niech Duch Święty nadal unosi się nad wodami i prowadzi nas, abyśmy „odnowili oblicze ziemi” (por. Ps 104,30).

Rzym, u Św. Jana na Lateranie, 13 maja 2023 r.

FRANCISZEK

PRZYPISY:

- [1] Homilia nad jeziorem Św. Anny, Kanada, 26 lipca 2022 r.
- [2] Homilia wygłoszona z okazji inauguracji pontyfikatu, 24.04.2005 r.
- [3] Rozmowa w katedrze w Bressanone, 6 sierpnia 2008 r.
- [4] Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego, 16 lipca 2022 r.
- [5] „Istnieje bowiem prawdziwy «dług ekologiczny», w szczególności między Północą a Południem, związany z mającym konsekwencje w dziedzinie ekologii brakiem równowagi handlowej

oraz z nieproporcjonalnym wykorzystywaniem zasobów naturalnych, jakiego niektóre kraje dopuszczały się w dziejach” (Laudato si’, 51).

[6] Homilia nad jeziorem Św. Anny, Kanada, 26 lipca 2022 r.

Tekst orędzia za [vatican.va](http://vatican.va), korekta red. REFA.  
Za: [swietostworzenia.pl](http://swietostworzenia.pl)

## Wiadomości ze świata

# PAPIEŻ O RODZINIE ULMÓW: DO HEROICZNOŚCI DORASTA SIĘ PRZEZ WIERNOŚĆ

Niech przykład tej bohaterskiej rodziny, która ofiarowała swoje życie, by ratować prześladowanych Żydów, pomaga wam w zrozumieniu, że do świętości i heroicznych czynów dorasta się poprzez wierność w małych, codziennych sprawach – powiedział papież Franciszek zwracając się do Polaków podczas śródowej audycji.

Papież przypomniał o zbliżającej się beatyfikacji rodziny Ulmów, która odbędzie się 10 września w Markowej na Podkarpaciu.

„Serdecznie pozdrawiam wszystkich Polaków. W waszej ojczyźnie oczekujecie na bliską już beatyfikację rodziny Ulmów. W wielu parafiach duchowym przygotowaniem do tego wydarzenia będzie rozpoczynająca się pojutrze nowenna” – powiedział Ojciec Święty.



24 marca 1944 r. w Markowej niemieccy naziszi zamordowali całą rodzinę: Józefa i Wiktorię z dziećmi Stasią, Basią,

Władziem, Franiem, Antosiem, Marysią Ulmą i niemowlęciem jeszcze w łonie matki. Zostali rozstrzelani za to, że w swoim domu ukrywali ośmioro Żydów z rodzin Goldmanów, Grünfeldów i Didnerów, którzy zostali zabici wraz z nimi tego samego dnia.

Państwo Izrael przyznało im najwyższe odznaczenie dawane osobom, które nie są Żydami, tytuł „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”. 10 września zostaną wyniesieni na ołtarze jako błogosławieni Kościoła katolickiego. Zostali uznani za męczenników.

„Będzie to beatyfikacja bez precedensu, ponieważ po raz pierwszy cała rodzina zostanie wyniesiona na ołtarze i pierwszy raz zostanie beatyfikowane dziecko jeszcze nienarodzone” – napisali biskupi polscy w liście pasterskim przygotowującym do beatyfikacji Józefa i Wiktorii Ulmów z dziećmi. Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## KOLUMBIJSKI MISJONARZ: DZIEŁA MIŁOSIERDZIA PRZYSZŁOŚCIĄ KOŚCIOŁA W MONGOLII

**Piotr Dziubak (KAI):** Jak długo jest już Ojciec na misjach w Mongolii?

**O. Yeinson Andrés Galvis Ospina:** Przyjechałem do Mongolii w sierpniu 2016 roku zaraz po moich święceniach.

**KAI:** To musiał być chyba duży szok zmiana ciepłej i zielonej Kolumbii na surowy klimat i pejzaż Mongolii?

– Oczywiście. Kiedy przyjeżdża się z kraju tropikalnego, pełnego kwitnących kwiatów, bujnej roślinności i lasów, to brakuje tego kolorytu. W Mongolii odnalazłem zupełnie inny rodzaj natury, wielkie stepy. Jest to bardzo fascynujące. Zwłaszcza północ Mongolii przypomina mi moją Kolumbię. Są tam rzeki i drzewa.

**KAI:** Zwykle myśli się, że łatwiej nauczyć się włoskiego, portugalskiego niż mongolskiego. Jak to było w przypadku Ojca?

– Najłatwiej jest się nauczyć języka zaczynając jako dziecko, słuchając rodziców i bliskich. Gramatyka języków łacińskich też ma wiele niuansów, ale język mongolski ma zupełnie inny sposób odmiany czasowników. Pod pewnymi względami jest trochę podobny do łaciny. Jest trudnym językiem, wymówienie niektórych dźwięków jest bardzo skomplikowane. Dopóki praktykuje się go codziennie na miejscu, to wszystko jest dobrze. Wyjeżdżając na

wakacje naprawdę łatwo coś zapomnieć. Dlatego cały czas trzeba ćwiczyć język i obcować na miejscu.

**KAI:** Trudno głosić się Ewangelię w języku mongolskim? W końcu Ojciec nie pyta miejscowych tylko o drogę albo jak zrobić zakupy...

– Na początku faktycznie było trudno. Moje słownictwo było bardzo podstawowe i dotyczyło spraw związanych z życiem codziennym. Zajęło mi trochę czasu zanim mogłem powiedzieć proste kazanie albo poprowadzić katechezę bez tekstu napisanego wcześniej. Każdy ma swój czas dojrzwania w poznaniu danego języka. Poświęcamy bardzo dużo czasu na naukę mongolskiego. Proszę mi uwierzyć do pierwszego kazania wygłoszonego po mongolsku prowadzi długa droga. Co nie jest oczywiście niemożliwe.

**KAI:** Czym zaskoczyła Ojca pozytywnie Mongolia i jej mieszkańcy?

– Wydaje mi się, że Mongołowie mają mocno wpisane w ich mentalności wyrażenie: „damy radę”. Czy nam pomożecie czy nie, to my sobie damy radę. Są bardzo odważni. Niektórzy tłumaczyli mi, że to ze względu na bardzo trudny klimat, niskie temperatury, codzienne trudności, którym na przestrzeni wieków musieli stawiać czoła. Takie smutne doświadczenia narodu mongolskiego chyba ich zahartowały w ciągłym pokonywaniu trudności. Dla mnie Mongołowie są bardzo odważni, są bardzo kreatywni, jak mają rozwiązać jakiś problem. Oni nie zatrzymują się rozkładając ręce. Idą naprzód.



**KAI: Czy pytają Ojca kim jest papież i dlaczego przyjechał do Mongolii? W radiu i telewizji prowadzone są dyskusje na ten temat?**

– Nie zdarzyło mi się, żeby ktoś do mnie podszedł i pytał o coś takiego. Natomiast w kontekście pracy naszych parafii przy okazji kazań, spotkań po Mszy św., katechezie rozmawialiśmy o tym. Opowiadałem naszym wiernym kim jest papież Franciszek, skąd pochodzi, mówiłem o historii jego życia.

W czasie tych rozmów ludzie zawsze pytają o Kościół, o papieża. Poza parafią takie pytania się nie zdarzają. Tu wszystko jest zupełnie inne. Tematy związane z chrześcijaństwem są prawie nieobecne w przestrzeni publicznej, w mediach. W tych dniach ze względu na wizytę papieża jakieś artykuły są publikowane i jest trochę komentarzy. Ale to nie są jakieś wielkie debaty czy serie artykułów.

**KAI: Wizyta papieża ma bardziej charakter rodzinny.**

– Tak to na razie wygląda. Papież zresztą powiedział to w czasie ostatniej modlitwy „Anioł Pański” w Watykanie. To dużo mówi o tym, co Franciszek chce podkreślić jako następca świętego Piotra, że jest przede wszystkim pasterzem. I właśnie jako pasterz Kościoła przyjechał do nas i z nami jest. Chce z nami spędzić czas, z naszym małym Kościołem, który jednak ma wielką wiarę. Ludzie tutaj, jak już wspominałem, mają wielkie serca. Ci, którzy są w Kościele, są do tego przekonani. Nie trzeba ich do tego zachęcać. Dla Mongołów fakt, że ktoś przyjeżdża ze względu na nich z tak daleka wywołuje wielki podziw. Pytają też: dlaczego papież tu przyjeżdża, przecież tu specjalnie nic dobrego się nie dzieje? Tak wygląda powszechne myślenie. Fakt, że papież Franciszek „pomimo tego” przyjechał wywołuje dodatkową euforię. Przecież każdy porządny pasterz dba o wszystkie swoje owce. Nie zostawi ich. Jeszcze niedawno papież był na Światowych Dniach Młodzieży w Lizbonie, teraz jest w Mongolii, później będzie we Francji. On jest ciągle w ruchu, jest koczownikiem jak Mongołowie, szukając swoich owiec. Widać z jaką uwagą papież każdego słucha, patrzy i że pragnie pomóc, być blisko. To coś wielkiego i nieoczekiwanego dla narodu mongolskiego. Oni nie oczekiwali, nie wyobrażali sobie czegoś takiego.

**KAI: Po sześciu latach pobytu w Mongolii, czego Ojciec oczekuje po tej wizycie papieża?**

– Nie chodzi o to, że po pielgrzymce Franciszka będzie jakaś eksplozja ogromnych projektów, że będą później jakieś „fajerwerki” w kontekście naszej misji. Myślę i marzę o tym, żeby wizyta papieża w naszym kraju pokazała Mongołom prostotę Franciszka, Kościoła, który wędruje z biednymi i odrzuconymi na margines. Te sprawy zawsze są ważne dla papieża. Podkreślał

to wielokrotnie. Jeśli już, to żeby nastąpił wybuch miłości i gestów miłosierdzia. O czymś takim marzę. Musi to wynikać z prostoty, nie może przetrwać po dwóch, trzech dniach euforii, jak to często się dzieje przy okazji różnych innych wydarzeń. Ufam, że ta pielgrzymka poruszy serca Mongołów.

**KAI: Nie jest łatwo być chrześcijaninem w Mongolii...**

– Mongołowie są wierzący, ale nie umieją i nie mogą tego wyrazić w sposób otwarty. My często mówimy, że nie można oddzielać wiary od życia codziennego. Staramy się to łączyć. Dla Mongołów jedną rzeczą jest przeżywanie wiary we wspólnocie, w parafii, a drugą życie codzienne. Nie chcą niepokoić wrażliwości innych osób. Niektórzy starają się wyrazić w kogo wierzą, do jakiej religii należą w swoim środowisku, ale nie jest to generalnie dobrze przyjmowane.

**KAI: Czego my ludzie Zachodu możemy nauczyć się z doświadczenia Kościoła w Mongolii?**

– Myślę, że życie codzienne naszych wspólnot w Mongolii przypomina bardzo pierwsze wspólnoty chrześcijan z początków Kościoła. To doświadczenie, które jest ważne dla innych Kościołów. W Ameryce, w Europie narzekamy, że mało ludzi przychodzi na Mszę św., korzysta z sakramentów. Dla wielu jest to powodem do zniechęcenia. W Mongolii mamy tak cały czas, ponieważ jest nas mało.

Na niedzielnej Mszy św. mamy 4-5 osób. Często nas, księży i sióstr jest więcej. To zupełnie nie odbiera nam odwagi do dalszego działania. Tam gdzie dwóch lub trzech zbiera się w imię Jezusa, On tam jest. To przekonanie umacnia mongolskich chrześcijan. W małej skali przeżywamy naszą wiarę. Drugim elementem, który mógłby być pożyteczny dla innych Kościołów, to doświadczenia wynikające z prowadzenia katechezy. Często ludzie proszą o sakramenty, jakby przyszli do apteki po lekarstwa. Niech mi pan da to, ile płacę? I wszystko się kończy. Tutaj tak nie ma. Przygotowanie do sakramentów to pewien proces. Słowo Boże działa w ludziach i ich prowadzi. Proces przygotowania do sakramentów angażuje zarówno katechetów jak i przygotowujących się. Mała liczba wiernych czy katechumenów wcale nie musi zrażać. Ponadto nie można ograniczać przygotowania do sakramentów do jakiegoś dwugodzinnego spotkania.

**KAI: Będziecie uczestniczyć w niedzielnej Mszy św. z papieżem?**

– Wszyscy katolicy i inne zaproszone osoby, nie-chrześcijanie, będą uczestniczyli we Mszy św. z papieżem w Step Arena w niedzielę po południu naszego czasu. Grupy parafialne, osoby duchowne spotkały się z Franciszkiem dzisiaj, w sobotę.

**KAI: Czy papież doda trochę prestiżu Kościołowi w Mongolii?**

– Prestiżu albo i nie, ale na pewno obecność Franciszka w Mongolii sprawi, że działalność Kościoła będzie cieszyła się większym uznaniem. Władze i mieszkańcy kraju będą mogli łatwiej dostrzec działanie Kościoła na całym świecie. Papież będąc w Mongolii zwraca się też do całego świata. Nie chodzi o uznanie zasług Kościoła w Mongolii. Chodzi o to, żeby ludzie zrozumieli według jakich intencji działa Kościół. Gesty miłosierdzia poprzez które nikt niczego nie oczekuje w zamian nie są łatwe do zrozumienia dla Mongołów. Dlaczego tu przyjeżdżacie, żeby dzielić się dobrem i to nie jest biznes? Myślę, że taka postawa Kościoła w Mongolii, oparta na konkretnych gestach miłosierdzia, bycie z ludźmi i dla ludzi może pomnożyć dobro w przyszłości.

Za: KAI

## POLSKI MISJONARZ Z MONGOLII: WIZYTA PAPIEŻA TO DLA NAS POTWIERDZENIE DOBREJ DROGI

Rośnie liczba katolików, rośnie liczba ochrzczonych ludzi, którzy uczęszczają na Mszę św., kulminacją tego jest przyjazd Ojca Świętego Franciszka. Dla nas misjonarzy to potwierdzenie dobrej drogi – mówi Rádiu Watykańskiemu i serwisowi Vatican News brat Krzysztof Gniazdowski, salezjanin z Ulan Bator. „Cudem jest to, że prezydent Mongolii (Uchnaa-gijn Chürelsüch) zaprosił Ojca Świętego do wizyty w Mongolii i Ojciec Święty przyjął to zaproszenie. Przybywa do tego kraju głowa Kościoła katolickiego. Dla nas misjonarzy jest to potwierdzenie dobrej drogi i pracy. Chociaż czasami bywało ciężko, były chwile wątplenia czy to ma sens. Jednak teraz widać, że rośnie liczba katolików, rośnie liczba ochrzczonych ludzi, którzy uczęszczają na Mszę św. Teraz kulminacją tego jest przyjazd Ojca Świętego.“

Salezjański misjonarz ma nadzieję, że wizyta papieża Franciszka będzie również krokiem prowadzącym do popisania

konkordatu. „Wiążemy wielką nadzieję z przylotem Ojca Świętego. Dla nas wszystkich konkordat byłby ułatwieniem. Ze strony rządzących nie ma utrudnień, ale mamy też nadzieję, że z Ojcem Świętym przyjdzie pomoc z nieba, że oni staną się bardziej otwarci na katolików” – podkreślił.



Wspomniał też, że w 2013 r. kobieta w Darkhan wykopała na śmietniku figurkę Maryi, którą przez wiele lat trzymała w domu. „Kardynał dowiedział się o tym i przeniósł ją do katedry, gdzie została wystawiona. W ramach akcji katolicy przynosili kawałki materiału, z których została uszyta suknia dla Matki Bożej” – powiedział salezjanin. Mówiąc o pierwszym okresie swojej pracy w Mongolii, br. Krzysztof zwrócił uwagę na różnice kulturowe. „Inna tradycja, inne zwyczaje

celebrowania, rozbieżność kulturowa, różnica pomiędzy Azją a Europą była dla mnie wielkim szokiem. Powoli, dzięki serdeczności ludzi, uczyłem się języka i poznawałem miejscowe obyczaje. Nieraz przymykali oczy, gdy strzeliłem gafę” – dodał.

„Mężczyźni mają poczucie, że są potomkami Czyngis-chana – wielkiego wojownika. W ich tradycji mężczyzna miał być wojownikiem, miał być panem domu, zadaniem kobiety było dbać o męża. Niektórzy nie troszczyli się o utrzymanie domu, nie pracowali. Przychodzili do misjonarzy i prosili o pomoc. Teraz to się zmieniło. Inaczej wygląda też sytuacja w mieście, ludzie są bardziej nowoczesni, wykształceni niż na wsi, gdzie prowadzony jest pasterski tryb życia i uprawa roli” – podkreślił.

Salezjanin zaznaczył, że Mongolowie choć z charakteru i tradycji są wojowniczy, to są też bardzo otwarci. „Kiedy przyjeżdżali turyści z Polski, zapraszali ich do jurty, częstowali tym co mieli. Gościnni są szczególnie ludzie na wsi” – powiedział.

Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## JEZUITA, BYŁY MUZUŁMANIN, BISKUPEM W TURCJI

Ojciec Święty ogłosił, że w listopadzie tego roku turecki jezuita, o. Antuan Ilgit SJ, przyjmie sakrę biskupią i zostanie biskupem pomocniczym w Anatolii.

Antuan Ilgit SJ ma 51 lat. Wychował się w mużułmańskiej rodzinie. Ukończył administrację publiczną w 1994 roku na Wydziale Ekonomii i Administracji na Gazi University w Ankarze. W kolejnych latach odbył służbę wojskową w Ankarze i tam w 1995 r. zaczął zgłębiać chrześcijaństwo. Przeszedł z islamu na katolicyzm w 1997 r.

Moja konwersja była udoskonaleniem mojej wiary – powiedział w 2010 roku. Islamska część mojego życia jest dla mnie bardzo ważna, ponieważ Pan objawił mi się w islamie, w wierze w Jedyne Boga. W ten sposób zbliżył się do mnie. Nie rezygnuję z tej części mojego życia, chrześcijaństwo jest kolejnym krokiem, jest kulminacją poprzedniej drogi, którą w całości uważam za prawdziwy dar.

Po doświadczeniu życia zakonnego w Zakonie Braci Mniejszych Kapucynów, wstąpił do nowicjatu Towarzystwa Jezusowego w 2005 roku. Święcenia kapłańskie przyjął w 2010 r., kształcił się na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim i w Akademii Alfonsjańskiej w Rzymie. Wysłany do Stanów Zjednoczonych w celu kontynuowania studiów, uzyskał tytuł magistra etyki medycznej na Saint Joseph's University oraz doktorat z teologii moralnej w Boston College.

Był wikariuszem generalnym i kanclerzem Wikariatu Apostolskiego Anatolii, gdy papież Franciszek mianował go biskupem

pomocniczym ze stolicą tytularną w Tubernuca. Konsekracja biskupia odbędzie się 25 listopada 2023 r. w katedrze w Stambule. Niedawno powrócił ze Światowych Dni Młodzieży z Lizbony, gdzie był wraz z grupą tureckiej młodzieży.

Ojciec Antuan Ilgit SJ powiedział Rádiu Watykańskiemu jak widzi swoje zaangażowanie w dialog międzyreligijny.



Obrońcą doktorat, by pracować konkretnie w dziedzinie bioetyki, w obszarze dialogu międzyreligijnego. Zawsze twierdziłem, że mamy ze sobą wiele wspólnego, zwłaszcza w odniesieniu do ochrony życia od narodzin do jego końca. W swoim nauczaniu zawsze podkreślałem ten aspekt. Doświadczenie tragedii trzęsienia ziemi potwierdziło to nauczanie. Zobaczyłem, że w tragedii, która zjednoczyła nas w życiu i śmierci, rzeczywiście byliśmy w stanie, zarówno z naszymi mużułmańskimi, jak i prawosławnymi braćmi i siostrami, zjednoczyć się i współpracować. Tak właśnie rozumiem dialog międzyreligijny w życiu. Możemy kontynuować dyskusję na różne tematy nawet na poziomie akademickim, ale mamy wiele okazji, by pozostać zjednoczeni.

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## SETKI DZIECI Z GRODNA NA WAKACJACH Z REDEMPTORYSTAMI

W dniach 21-25 sierpnia 2023 r. w re-demptorystowskiej parafii Najświętszego Odkupiciela w Grodnie odbyła się kolejna edycja „Wakacji z Bogiem”. Stało się już dobrą tradycją, że w ostatnim tygodniu sierpnia przy naszej świątyni gromadzi się spora grupa dzieci i młodzieży na wakacyjnych półkoloniach. W tym roku w spotkaniach wzięło udział około 290 dzieci z klas 1-7 i około 30 animatorów.

Jako motto tegorocznych „W akacji” zostały wzięte słowa św. Jana Pawła II z listu do dzieci: „Chwalcie Boga swoim życiem”. Duchowym przewodnikiem został obrany właśnie św. Jan Paweł II, którego postać dzieci miały możliwość przybliżyć sobie podczas tych kilku dni.

Każdego dnia spotkania rozpoczynały się od krótkiej modlitwy i katechezy o Świętym. Nie brakowało czasu na różne gry i zabawy. Centralnym zaś momentem każdego dnia była Eucharystia. Aby dzieci miały lepszą możliwość poznania się, były utworzone 9 grup mieszanych wiekowo. Grupy otrzymały nazwy wedle owoców Ducha Świętego. Każdy uczestnik otrzymał bransoletkę z nazwą swojej grupy, by łatwiej mu było się odnaleźć. Pierwszego dnia była okazja wzajemnego zapoznania się, a także nie tylko usłyszeć, ale i zobaczyć na zdjęciach

niektóre fakty z życia Świętego Przewodnika. Wtorek był poświęcony tematyce sportowej. O sporcie w życiu Karola Wojtyły dzieci usłyszały podczas porannej katechezy. W tym dniu sport był nie tylko w teorii. Z wielkim entuzjazmem dzieci kibicowały drużynom podczas meczu piłki nożnej. Do walki stanęły dwie drużyny: z jednej strony chłopcy -wolontariusze, a z drugiej ojcowie redemptoryści.



Później i uczestnicy mieli możliwość aktywności ruchowej. Skauci z naszej parafii zorganizowali dla nich „Wielką Grę”, w której każdy mógł się wykazać nie tylko sprawnościami fizycznymi, ale i umysłowymi, lecz do zwycięstwa przede wszystkim potrzebne było działanie zespołowe. Środa stała się dniem odkrywania talentów i tych z życia Jana Pawła II, jak i swoich własnych. Uczestnicy czynili to podczas różnorodnych warsztatów: taniec narodowy, śpiew, garniarstwo, astronomia, piłka nożna i wiele innych. Czwartek był dniem o tematyce powołaniowej. Była okazja usłyszeć nie tylko o drodze powołania kapłańskiego o. Andrzeja Jodkowskiego, czy s. Agaty CSFN (naszej katechetki), lecz także i o tych „mniejszych” powołaniach – ministranta, chórzystki czy

nawet piłkarza. Tego dnia mocno wybrzmiała zachęta do odkrywania własnej drogi życiowej jako odpowiedzi na zaproszenie Pana Boga.

Po południu był czas na pracę twórczą. Dzieci były zachęcane do namalowania jak św. Jan Paweł II chwalił Boga swoim życiem albo jak one same chwałą Boga swoim życiem.

Ostatniego dnia przyszedł czas na podsumowanie. Najpierw odbył się turniej wiedzy o św. Janie Pawle II, później wręczenie nagród dla najbardziej aktywnych, sprawnych i posiadających inne zdolności. Nagradzanie za wykazane umiejętności przysporzyło wiele radości zarówno uczestnikom jak i organizatorom. Żadne dziecko nie pozostało bez upominków. Każdy uczestnik dostał długopis, notes i plan zajęć z logo „Wakacji z Bogiem” i tegorocznym hasłem, które będą i w ciągu roku szkolnego przypominają o wielkiej postaci św. Jana Pawła II.

Trudu organizacji spotkań podjęli się o. Maksym Łabkow i nasza katechetka p. Maryna Żybartowicz-Protas.

Na zakończenie nie zabrakło słów wdzięczności wolontariuszom-animatorom i organizatorom tego czasu aktywnego odpoczynku, głośnym „DZIĘKUJEMY!” został zakończony ten wyjątkowy czas wakacji.o. *Wiktor Bochan CSsR, Grodno*  
Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## WERBIŚCI W CZADZIE

Czad to ogromny śródlądowy kraj w Afryce Środkowej. Na obszarze 1 mln 285 tys. km<sup>2</sup> mieszka ok. 13 mln ludzi. Na północy graniczy z Libią, na wschodzie z Sudanem, na południu z Republiką Środkowej Afryki i Kamerunem, a na zachodzie z Nigerią i Nigrem. Ta była kolonia francuska od lat należy do najbiedniejszych państw świata.

Werbiści przybyli do Czadu w 2003 roku na zaproszenie biskupa Rosario Pio Ramolo OFM<sup>Cap</sup>, ordynariusza diecezji Goré. Misjonarze znaleźli się w kraju głęboko dotkniętym powszechnym i wielopłaszczyznowym ubóstwem. Większość ludności żyje tutaj poniżej granicy ubóstwa, walcząc o dostęp do podstawowych usług, takich jak opieka zdrowotna czy edukacja. Znacznie ograniczony jest także dostęp do czystej wody pitnej i kanalizacji. Wiele rodzin zmaga się z ogromnymi trudnościami w zaspokajaniu swoich podstawowych potrzeb. Problemy te są szczególnie widoczne na obszarach wiejskich, gdzie sytuację dodatkowo pogarsza ograniczona infrastruktura i możliwości ekonomiczne ludności.

Pod względem politycznym Czad od dawna boryka się z problemami zarządzania państwem i konfliktami wewnętrznymi, co prowadzi do okresów niestabilności, przewrotów wojskowych i

autorytarnych rządów. Pomimo tych zawirowań, rząd powitał misjonarzy z otwartymi ramionami. Władze zapewniają misjonarzom daleko idącą swobodę w pracy zmierzającej do podnoszenia poziomu życia ludzi.

Werbiści prowadzą w Czadzie trzy parafie: św. Arnolda Jansena w Laramanaye, św. Franciszka z Asyżu w Boro oraz św. Apostołów Piotra i Pawła w Moundou. Wszystkie leżą na terenie diecezji Goré. Praca w nich, oprócz zwykłej posługi sakramentalnej, koncentruje się na apostołacie biblijnym oraz duszpasterstwie rodzin i młodzieży. Dodatkowo werbiści mają dom misyjny w mieście Sarh, gdzie mieszka 3 współbracia. Jeden werbiści pracuje w Niższym Seminarium Duchownym w Donia.

Wiosną 2023 roku nowym przełożonym werbiśtowskiej misji w Czadzie został pochodzący z Togo 46-letni o. Thierry Balonda Koula SVD. Ukończył studia teologiczne w USA i tam otrzymał święcenia kapłańskie. Krótko potem wyjechał do Czadu i od 2017 roku posługuje w Moundou. Jak sam przyznaje, wybrał pracę w tym kraju w pełni świadomy poważnych wyzwań stojących przed społeczeństwem i ograniczonymi możliwościami rozwoju. Pomimo wielorakich problemów z prowadzeniem misji, on sam i współbracia werbiści niestrudzenie pracują, aby sprostać wymaganiom i oczekiwaniom przed nimi stawianymi oraz przekraczać wszelkie ograniczenia. Codziennie zmagają się z trudnościami wynikającymi z niestabilnej gospodarki i braku infrastruktury. Nauczyli się jednak wykonywać swoją pracę przy użyciu wszelkich dostępnych środków.

O. Thierry podkreśla, że mimo wszelkich problemów zewnętrznych, jeden element gwarantuje żywotność ich pracy misyjnej – są nim sami ludzie.

– W parafiach, które werbiści obsługują, rozbrzmiewa silne pragnienie pogłębienia wiary, a wierni są niezwykle chętni do współpracy i realizacji wspólnych marzeń – mówi misjonarz. – Już samo to jest zbawczą łaską daną nam przez Boga i zasługuje wdzięczność.

O. Thierry dzieli się dwoma przykładami, które pokazują potencjał tkwiący we wspólnotach katolickich w Czadzie. Pierwszy dotyczy założenia ogrodu warzywnego, inicjatywy podjętej przez wiernych parafii w Moundou w odpowiedzi na wezwanie encykliki *Laudato si'*. Projekt ogrodu odniósł ogromny sukces. Biskup diecezji był pod takim wrażeniem, że zapewnił dodatkową ziemię, aby dalej wspierać to przedsięwzięcie.

Drugi przykład pokazuje, w jaki sposób można próbować rozwiązać problemy społeczne. W regionie, w którym posługuje o. Thierry, gospodynie domowe nauczyły się destylować piwo i sprzedawać je chętnym klientom, generując bardzo potrzebny dochód dla swoich rodzin. Jednak te powstające rodzinne destylarnie nieumyślnie doprowadziły do wzrostu alkoholizmu, drobnych kłótni i konfliktów rodzinnych. O. Thierry przedstawił zatem alternatywę: rezygnujemy z destylarni na rzecz ogrodnictwa. Ludzie zgodzili się i tym samym, zapewniając sobie alternatywne źródło utrzymania, otworzyła się droga do zmiany nawyków i rozwoju społeczności. Przejście od destylacji do ogrodnictwa pozwoliło rodzinom uciec od szkodliwych konsekwencji nadmiernej spożycia alkoholu i wykorzystać swój potencjał w sposób bardziej zrównoważony i satysfakcjonujący wszystkich.

Obecnie w Czadzie pracuje 10 werbiistów z Indii, Indonezji, Togo i Wietnamu (stan na czerwiec 2023). Za: [www.werbisci.pl](http://www.werbisci.pl)

## NINIWA TEAM NA TURECKIM MARSZU

Przed piechurami 400 kilometrów po Górach Pontyjskich w Turcji, upały za dnia i przymrozki w nocy, niepewny dostęp do wody i pożywienia, a na koniec – odpoczynek nad Morzem Czarnym.

Podczas gdy rowerzyści NINIWA Team powoli wracają do zwyczajnej, codziennej rzeczywistości po wyprawie do Lizbony, 28 piechurów pod wodzą o. Dominika Ochłaka OMI dopina plecaki i myślni przemierza już szczyty Kaçkar, najwyższego pasma Gór Pontyjskich w północno-wschodniej części Turcji.

Wyjątkowo uczestnicy wyprawy nie zbierają się w centrum NINIWY w Kokotku, lecz od razu we Wrocławiu, gdzie wieczorem 30 sierpnia spotkają się na Mszy w kościele św. Jerzego, a kolejnego dnia wczesnym rankiem 31 odlecą do Kutaisi

w Gruzji. Stamtąd bussem lub autostopem przemieszczają się najpierw do Batumi, a następnie w okolice monasteru Sumela już w Turcji, skąd wyruszą na szlak.

Około 400-kilometrowa trasa wiedzie przez malownicze Góry Pontyjskie oraz małe tureckie miasteczka i wsie. Po 18-19 dniach piechurzy planują zakończyć wędrówkę w okolicach miasta Murgul, skąd ponownie przez Batumi – z przerwą na odpoczynek nad Morzem Czarnym – wrócą do Kutaisi. Powrót do Polski zaplanowany jest na 23 września.



To będzie szósta wyprawa piesza NINIWA Team. W poprzednich latach piechurzy wędrowali już m.in. po górach Półwyspu Iberyjskiego, a w ubiegłym roku po Bałkanach. Zwykle w trakcie

trzech tygodni przemierzają pieszo ok. 400–450 km, a mniej atrakcyjne odcinki pokonują autostopem.

Piechurzy, podobnie jak wcześniej rowerzyści, będą podróżować pod wspólną nazwą: Ekspedycja WE. Oznacza to nie tylko dwa przeciwne kierunki geograficzne (W – zachód, E – wschód), ale rozumiane z angielska jako „my”, wyraża przede wszystkim jedność z młodzieżą na całym świecie. Bowiem to właśnie w intencji młodych – często pogubionych, osamotnionych, pozbawionych wiary, nadziei i miłości – uczestnicy obu wypraw ofiarują trudy swoich podróży. A we wszystkich zmaganiach w drodze oręduje im bł. Carlo Acutis – ich rówieśnik i jeden z patronów tegorocznych Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie.

Codziennie relacje z wyprawy pieszej będzie można śledzić na stronie [www.niniwa.pl](http://www.niniwa.pl) oraz w mediach społecznościowych: na Facebooku, Instagramie i TikToku. Za: [www.misyjne.pl](http://www.misyjne.pl)

## CENTRUM MISYJNE FRANCISZKANÓW: „MISSION POSSIBLE” NAD BRZEGIEM TYBRU

W czerwcu i lipcu 2023 r. Franciszkańskie Centrum Misyjne FIMP (Federazione Intermediterranea Ministri Provinciali) po raz kolejny zeszło nad brzeg Tybru, aby przeżyć doświadczenie misyjne podczas wydarzenia „Rzym wzdłuż Tybru – rzeka kultury”. Po siedmiu latach „letniej misji”, która rozpoczęła się w 2014 r. i przerwie spowodowanej pandemią, ta wyjątkowa inicjatywa pomogła wzmocnić tożsamość Centrum Misyjnego, świadomego, że znalazło sposób na życie wśród i z ludźmi „rzymskiej movidy”, opowiadając tysiącom odwiedzających działalność misjonarzy konwentualnych rozsiansych po całym świecie.

Każdego roku w miesiącach letnich przez dwa kilometry nadbrzeża Tybru przewijają się ponad dwa miliony ludzi, odwiedzających 60 stoisk wystawienniczych i korzystających z możliwości

stołowania się w jednej z tymczasowych, letnich restauracji. Nadbrzeża Tybru latem to mnóstwo ludzi spacerujących wzdłuż



gigantycznych murów, wśród światła, kolorów oraz wielu propozycji kulturalnych, rekreacyjnych i religijnych.

„Nadajmy humanitarne, społeczne i duchowe oblicze rzymskiemu latu nad Tybrem”, to hasło, które przekonało organizatorów ze stowarzyszenia La Vela d’Oro, Regionu Lazio i Roma Capitale, do bezpłatnego udostępnienia jednego ze stoisk franciszkanom (którzy stali się partnerem wydarzenia). Odkonano się we franciszkańskim stoisku wiele spotkań, długich rozmów. Rozmawiano o problemach egzystencjalnych, rozmawiano o wolontariacie. Zdarzała się także prośba o spowiedź. Rozdano tysiące ulotek wyjaśniających działalność misyjną i inicjatywy Centrum i opowiadających życie narodów, w których pracują franciszkańscy misjonarze.

„Mission possible” przeżywana w franciszkańskiej radości, stała się miejscem głoszenia i dawania świadectwa zgodnie z propozycją bycia „Kościołem wychodzącym” papieża Franciszka, który zachęca wierzących, aby udawali się do miejsc, gdzie ludzie przeżywają swoje chwile ludzkiego i duchowego wzrostu. Centrum Misyjne odpowiedziało na wezwanie Papieża, a wiele wieczorów spędzonych nad brzegiem Tybru przyczyniło się do przedstawienia nowego oblicza Kościoła misyjnego wśród rzeki ludzi płynącej głośno wzdłuż nabrzeży. Ta ludzka rzeka płynęła głośno i w wielu kierunkach obok wód Tybru, nieco ciszej zmierzających tylko w jednym kierunku – do morza. Fra Paolo Fiasconaro Dyrektor Centrum Misyjnego Za: [www.ofmconv.org](http://www.ofmconv.org)

## ZAANGAŻOWANIE „DON BOSCO TECH” NA RZECZ WZMOCNIENIA POZYCJI MŁODZIEŻY W INDIACH

W dniu 29 sierpnia Krajowe Biuro „Don Bosco Tech” - organu koordynującego salezjańskie kształcenie zawodowe w Indiach - miało zaszczyt gościć ks. Biju Michaela, radcę regionu Azja Południowa. Ciepło i serdecznie radcę powitali: ks. George Mathew, dyrektor wykonawczy „Don Bosco Tech India”, oraz pracownicy biura krajowego z siedzibą w Delhi.

W swoim przemówieniu radca odniósł się do wielkiej wizji związanej z „Don Bosco Tech”, którego głównym celem jest zapewnienie dobrostanu i wzmocnienie pozycji młodych ludzi. Podkreślił, że chociaż wszyscy młodzi ludzie mają ogromny potencjał, czynniki zewnętrzne i wyzwania mogą często utrudniać ich pełny rozwój. Zwrócił uwagę wszystkich na fakt, że „Don Bosco Tech”, poprzez szkolenia zawodowe i różne oferty pracy, przygotowuje młodych ludzi do samodzielnego stawiania czoła wyzwaniom, jakie niesie życie. Następnie podkreślił kluczową rolę, jaką odgrywa „Don Bosco Tech Society” w wypełnianiu luki, jaka istnieje, umożliwiając młodym ludziom rozwijanie umiejętności i stwarzając możliwości zatrudnienia, osiągnięcie samowystarczalności i odporności w obliczu życiowych trudności.

Dalej, z naciskiem zaznaczył, że potencjał wzrostu wynikający z wiosny demograficznej na subkontynencie indyjskim stanowi bezprecedensową okazję do wykorzystania potencjału młodych Hindusów, wspierając pokolenie wykwalifikowanych specjalistów, którzy mogą przyczynić się do wzrostu gospodarczego na poziomie lokalnym i globalnym poprzez rozwój umiejętności ludzi młodych.

Następnie radca regionu Azja Południowa z uznaniem wyraził się o znaczącej obecności „Don Bosco Tech” w całej Azji Południowej i pozytywnym wpływie sieci „Don Bosco” na młodych ludzi na całym świecie. Odkonano także spotkanie z pracownikami biura krajowego, poznając ich osiągnięcia i wyzwania, chwalać przy tym ich poświęcenie i wysiłki podejmowane w szlachetnej

sprawie podnoszenia kwalifikacji ludzi młodych w Indiach. Ogólnie biorąc, ks. Biju nawiązał serdeczny kontakt z personelem „Don Bosco Tech Society”, co sprawiło również, że jego obecność była znacząca dla wszystkich uczestników spotkania.



Zabierając na koniec głos, ks. George Mathew, dyrektor Krajowego Biura „Don Bosco Tech”, wyraził wielką wdzięczność ks. Biju Michaelowi za jego wizytę, podkreślając znaczenie jego obecności i motywujących wskazówek. Na koniec zapewnił o dalszym zaangażowaniu „Don Bosco Tech Society” w niestrudzoną pracę na rzecz lepszej przyszłości, w której każdy młody człowiek będzie posiadał umiejętności potrzebne do odniesienia sukcesu w życiu.

Wizyta ks. Biju Michaela jest wielkim docenieniem stałej misji realizowanej przez „Don Bosco Tech”, polegającej na wzmocnieniu i polepszaniu życia młodych ludzi znajdujących się w trudnej sytuacji, czyniąc to poprzez kształcenie zawodowe i edukację.

Za: [www.infoans.org](http://www.infoans.org)



## Zapowiedzi wydarzeń

### KONFERENCJA „FINANSOWANIE KOŚCIOŁÓW. ROZWIĄZANIA POLSKIE NA TLE EUROPEJSKIM”

Rezydencja Arcybiskupów Warszawskich, ul. Miodowa 17/19 7 września 2023 r. (czwartek), godz. 10.00 – 15.30

#### PROGRAM

10.00 Powitanie: Marcin Przeciszewski  
 10.05 Wprowadzenie: Kardynał Kazimierz Nycz  
 10.15 Część pierwsza: Finansowanie Kościołów i innych związków wyznaniowych w Europie  
 Ks. prof. dr hab. Mirosław Kosek (UKSW): Niemiecki model finansowania Kościołów Prof. ucz. dr hab. Konrad Walczuk (ASzWoj): Słowacki i czeski model finansowania Kościołów  
 Dr Michał Zawiślak (KUL): Francuski model finansowania Kościołów  
 Mgr Łukasz Bernaciński (Ordo Iuris, UŁ): Model finansowania wspólnot religijnych oparty na asygnacie podatkowej. Geniza i rozwój  
 Pytania i odpowiedzi  
 11.40 - 12.10 Przerwa kawowa  
 12.15 Część druga: Kościoły i inne związki wyznaniowe w Polsce. Model finansowania  
 Ks. prof. dr hab. Piotr Stanisław (KUL): Konstytucyjne i konkordatowe uwarunkowania systemu finansowania Kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce  
 Ks. prof. ucz. dr hab. Dariusz Walencik (UO): Kwestia finansowania Kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce w projektach z lat 2012-2022  
 Red. Łukasz Kasper (KAI): Z jakich środków publicznych i w jakiej skali korzystają Kościoły w Polsce?  
 Pytania i odpowiedzi  
 13.30 Debata: Jaka przyszłość finansowania Kościołów w Polsce.  
 Perspektywy wprowadzenia modelu asygnaty podatkowej?  
 Uczestnicy: Abp dr hab. Stanisław Budzik, metropolita lubelski, b. przewodniczący Kościelnej Komisji Konkordatowej; prof. ucz. dr hab. Sławomir Sowiński (UKSW), prof. ucz. dr hab. Paweł Borecki (UW), ks. dr Grzegorz Gierza (PRE). Przewodniczenie: Marcin Przeciszewski.  
 14.30 Dyskusja  
 14.50 Podsumowanie: Ks. prof. dr hab. Piotr Stanisław 15.00 Zakończenie: Abp Stanisław Budzik

RSVP do dnia 6 września (środa), do godz. 12.00 na adres: [rlaczny@ekai.pl](mailto:rlaczny@ekai.pl)

### ZAPROSZENIE NA REKOLEKCJE DO JEZUITÓW W GDYNI

Drodzy Księża i Ojcowie,  
 W imieniu Ignacjańskiego Centrum Formacji Duchowej w Gdyni (Jezuici), serdecznie zapraszamy na Rekolekcje dla kapłanów – TWARZ OJCA.

Są jeszcze wolne miejsca!  
 Termin: 26 - 29 września 2023;  
 (początek we wtorek, 26 września, o godz. 10:00; koniec w piątek, 29 września, o godz. 13.00)

Rekolekcje poprowadzi **o. Grzegorz Ginter SJ**, wieloletni członek ekipy ICFD, rekolekcyjista, kierownik duchowy, Kustosz Sanktuarium Matki Bożej Trybunalskiej w Piotrkowie Trybunalskim, przełożony wspólnoty Jezuitów, wykładowca w CFD Salwatorianie, publicysta również obecny na kanałach YouTube.  
 Osobiście bardzo polecam!

Więcej informacji na stronie: <https://icfd.pl/index.php/program-i-zapisy/inne/dla-kaplanow>

Jeśli Księża uznają to za stosowne, prosilibym o przekazanie tej informacji kapłanom. Być może któryś z nich będzie zainteresowany tą propozycją.

Z prozdrowieniami i modlitwą.  
 o. Robert Bujak SJ

### SPOTKANIE MAGISTRÓW POSTULATU I NOWICJATU

O. Krzysztof Dyrek SJ, przewodniczący komisji formacyjnej przy KWPZM, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, przesyła zaproszenie na spotkanie mistrzów postulatu i nowicjatum oraz plan tego spotkania.

24-25 października 2023 r.

#### Temat: Kto puka do naszych drzwi - kto wstępuje?

Pierwszy dzień spotkania, 24.10.2023  
 9.00 - Rozpoczęcie spotkania - przedstawiciel KWPZM  
 wprowadzenie i prezentacja uczestników

9.30 - Referat: Kondycja dzisiejszego kandydata. - o. Krzysztof Dyrek SJ  
 pytania, dyskusja  
 11.00 - Przerwa  
 11.30 - Eucharystia - przewodniczy, przedstawiciel KWPZM  
 13.00 - Obiad  
 14.15 - Referat: Kryteria rozeznania niektórych przypadków: np. osoby z zaburzeniami osobowościowymi; wątpliwa tożsamość seksualna itp. - o. Tadeusz Florek OCD  
 pytania, dyskusja  
 15.45 - Przerwa  
 16.15 - Praca w grupach  
 17.15 - Spotkanie plenarne  
 17.45 - Nieszpory  
 18.00 - Kolacja  
 19.00 - Spotkanie braterskie

Drugi dzień spotkania, 25.10.2023  
 Modlitwa osobista

7.40 - Jutrznia  
 8.00 - Śniadanie  
 9.00 - Referat: Problemy szczegółowe w formacji początkowej; selekcja kandydatów.  
 - o. Krzysztof Dyrek SJ  
 pytania, dyskusja  
 10.30 - Przerwa  
 11.00 - Współpraca w gronie formatorów zakonnych - plany na przyszłość  
 12.00 - Eucharystia  
 13.00 - Obiad i zakończenie spotkania

Zgłoszenia proszę nadsyłać bezpośrednio na adres:  
 Dom Rekolekcyjny Karmelitów Bosych w Wadowicach  
 ul. Karmelicka 24  
 34-100 Wadowice  
 e-mail: [recepca@domrekolekcyjny.pl](mailto:recepca@domrekolekcyjny.pl)  
 tel. 600 926 987  
 NIP 551-263-58-56  
 Recepcja pracuje przez cały tydzień w godz. 8.00 – 18.00  
 Nr konta bankowego:  
 Bank BGŻ BNP Paribas 80 1600 1462 1877 0735 0000 0001

Z dopiskiem: SPOTKANIE MAGISTRÓW POSTULATU I NOWICJATU 24-25.10.2023

Koszty pobytu:  
 nocleg - 70 zł  
 obiad - 35 zł  
 śniadanie - 25 zł  
 kolacja - 25 zł  
 + koszty organizacyjne

## WARSZTATY PRAWNE NA TEMAT ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Komisja prawna KWPZM organizuje na Jasnej Górze w dniach **24-25 października 2023 r.** warsztaty prawne: **Aktualne problemy Instytutów Życia Konsekrwanego w aspekcie prawa kanonicznego i świeckiego.**

W trakcie warsztatów poruszane będą następujące zagadnienia:

1. Problematyka przebywania członków Instytutu Zakonnego poza wspólnotą zakonną oraz wyłączenie z Instytutu Zakonnego według aktualnie obowiązujących przepisów prawa kanonicznego (eksklustracja, indult odejścia, wydalenie z instytutu, wymierzenie kar).
2. Administrowanie dobrami doczesnymi przez członków Instytutów Zakonnych (nabywanie, posiadanie, zarządzanie, konta bankowe, testamenty).
3. Aktualna problematyka w zakresie ochrony danych osobowych w Instytutach Zakonnych ze szczególnym uwzględnieniem przechowywania oraz udostępniania zbiorów archiwalnych (prowadzenie archiwum, archiwum tajne, poufność danych).

4. Kościelne osoby prawne w Instytutach Zakonnych (procedura nabywania osobowości prawnej kanonicznej i państwowej, podmioty, rodzaje osób prawnych, ich funkcjonowanie oraz administrowanie).

5. Prawo pracy w instytucjach kościelnych (umowy, rodzaje zatrudnienia (wolontariat), prawa i obowiązki pracodawcy, prawa i obowiązki pracowników).

Warsztaty przeznaczone są dla przełożonych wyższych, przełożonych wspólnot, sekretarzy i ekonomów, ekonomów wspólnot oraz innych osób zakonnych zainteresowanych tematyką.

W związku z tym, że spotkanie ma charakter warsztatów istnieje możliwość wcześniejszego skierowania do prelegentów szczegółowych pytań (probleatów) w zakresie obejmującym poszczególne bloki tematyczne. Prosimy o kierowanie ich na adres: [piotr.galdyn@icloud.com](mailto:piotr.galdyn@icloud.com) w temacie wiadomości wpisując „Pytania”.

Rozpoczęcie spotkania 24.10.2023 o godz. 9.00, zakończenie 25.10.2023 o godz. 17.00.

Zgłoszenia należy nadsyłać wyłącznie mailowo do **15.10. 2023 r.** na adres:

[piotr.galdyn@icloud.com](mailto:piotr.galdyn@icloud.com) wraz z danymi osoby, która będzie uczestniczyła w spotkaniu.

Informacje organizacyjne:

Koszt szkolenia: 120 zł.

**Tę wpłatę należy dokonać na konto Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, Skwer Kard. Stefana Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa:**

**53 1600 1068 1847 7675 9000 0001**

Zaznaczając **w tytule przelewu:** „Zgromadzenie: imię i nazwisko uczestnika”

W koszt szkolenia nie jest wliczony nocleg i wyżywienie (organizacja we własnym zakresie).

Istnieje możliwość rezerwacji noclegów oraz wyżywienia w Domu pielgrzyma na Jasnej Górze: zakwaterowanie w pokoju jednoosobowym – 120 zł/doba. Zgłoszenia również do 15.10.br.

e-mail: [dp@jasnagora.pl](mailto:dp@jasnagora.pl) z dopiskiem WARSZTATY PRAWNE 24-25.10.

Ta należność regulowana jest już na miejscu w Domu Pielgrzyma na Jasnej Górze

Szczegółowy plan spotkania będzie przesłany w najbliższym czasie.

## Odeszli do Pana

### ŚP. KS. KRZYSZTOF ANTOŃ SChr (1961 – 2023)

Pokładając ufność w Jezusie Chrystusie, który jest zmartwychwstaniem i życiem zawiadamiamy, że 30 sierpnia 2023 r. zakończyła się ziemską pielgrzymka śp. **Ks. Krzysztofa Antonia, chrystusowca**

Krzysztof Antoń, syn Bolesława i Anny zd. Spielew, urodził się 20 czerwca 1961 r. w Wałczu. Został ochrzczony 23 lipca 1961 r. w kościele parafialnym pw. św. Antoniego z Padwy w Człopie. Sakrament bierzmowania przyjął w kościele pw. św. Jana Chrzciciela przy parafii św. Józefa w Stargardzie Szczecińskim. W połowie sierpnia 1980 r. zgłosił się Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej i po krótkim aspirandacie 28 września 1980 r. w Kiekrzu k. Poznania rozpoczął kanoniczny nowicjat.

Po jego ukończeniu, 29 września 1981 r. złożył pierwszą profesję zakonną i rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym zgromadzenia w Poznaniu. Zwieńczył je zdobyciem tytułu magistra teologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W czasie formacji seminaryjnej ponawiał zakonne śluby oraz został wprowadzony w posługi lektoratu i akolitatu. 6 kwietnia 1986 r. złożył profesję dożgonną, a dzień później przyjął święcenia diakonatu z rąk bpa Stanisława Napierały.

Rok później, 19 maja 1987 r., przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa Zdzisława Fortuniaka i został skierowany do pracy duszpasterskiej na Pomorze Zachodnie – do parafii pw. Świętego Ducha w Szczecinie Zdrojach.

Posługiwał tam zaledwie jeden rok, albowiem w lipcu 1988 r. przełożeni zakonu skierowali go do pracy w referacie powołaniowym zgromadzenia. Organizował wówczas comiesięczne spotkania formacyjne dla ministrantów i lektorów oraz wyjazdy dla młodzieży męskiej w okresie wakacji i zimowych ferii nad morze bądź w góry. Po siedmiu latach pracy w referacie powołaniowym, we wrześniu 1995 r. został skierowany do duszpasterskiej pracy polonijnej w prowincji Świętego Józefa, a konkretnie do polskiego kościoła pw. Stanisława, Biskupa i Męczennika przy via delle Botteghe Oscure w Rzymie.



Po trzech latach, we wrześniu 1998 r., został odwołany z pracy polonijnej i zamianowany prefektem w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu, a w lutym 2000 r. jego wicerektorem. Wielokrotnie był wybierany delegatem na Kapituły Krajowe i Generalne oraz na Konferencje Generalne. W 2001 r. reprezentował

Przełożonego Generalnego podczas Kapituły Prowincjalnej prowincji Matki Bożej Niepokalanie Poczętej w Ameryce Południowej. Otrzymywał również nominacje na członka Komisji przygotowujących jubileusz 75-lecia Towarzystwa i kapituły zgromadzenia.

31 lipca 2001 r. został mianowany proboszczem parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Płotach i przełożonym tamtejszej wspólnoty zakonnej, a dwa lata później również dziekanem dekanatu Resko. 1 czerwca 2005 r. został proboszczem i przełożonym wspólnoty we Władysławowie, gdzie posługiwał 9 lat. W sierpniu 2014 r. na rok został mianowany superiorem domu zakonnego w Częstochowie, po jego upływie – proboszczem w parafii pw. Chrystusa Króla Wszechświata w Stargardzie i superiorem domu zakonnego przy tej parafii. W latach 2017-2019 pełnił funkcję Delegata Przełożonego Generalnego ds. Dzieci i Młodzieży. Od 1 sierpnia 2022 r. był proboszczem parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Szczecinie Podjuchach i przełożonym tamtejszej wspólnoty chrystusowców. Pełne zaangażowania i życzliwości duszpasterskie posługiwanie w parafiach zostało docenione i uhonorowane przyznaniem ks. Krzysztofowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta Władysławowa. Natomiast ze strony www Międzynarodowego Centrum Dawców Szpiku Kostnego dowiadujemy się, że nasz Współbrat był dawcą komórek macierzystych. W środę 30 sierpnia 2023 r. zakończyła się jego ziemską pielgrzymka.

Za: [www.chrystusowcy.pl](http://www.chrystusowcy.pl)

# 9

WRZEŚNIA  
2023 R.

# VII

# OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE DZIECI

w Niepokalanowie





ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II  
PRZYJACIEL DZIECI

> Otrzymacie kolejną figurkę do kolekcji

L UWAGA! Figurki będą rozdawane przy recepcji w pierwszej kolejności osobom, które zgłosiły się przez formularz

## PLAN SPOTKANIA

- 10.00 START (zapisy w recepcji)
- 11.00 Msza Święta (bazylika)
- 12.30 Ciepły posiłek, gry, zabawy, konkursy, zwiedzanie Niepokalanowa (indywidualnie)
- 14.00 Koncert zespołu WINNICA
- 15.00 Spotkanie z Małgorzatą Nawrocką, pisarką (scena)
- 15.30 Rozstrzygnięcie konkursów
- 16.00 FINAŁ

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE I ZGŁOSZENIA

FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY NA:  
[rycerzykniepokalanej.pl](http://rycerzykniepokalanej.pl) | [osd.zgloszenia@gmail.com](mailto:osd.zgloszenia@gmail.com)  
 tel. 571 209 577

FB RycerzykNiepokalanejCzasopismo



FORMACJA  
SERCA

w Szkole Niepokalanej

PRZYDÓTUJ SIĘ DUCHOWO DO OSOBY  
ZESKANUJ KOD, A DOWIESZ SIĘ WIĘCEJ!

ORGANIZATORZY



PATRONAT



PATRONAT MEDIALNY

